KURIER WILEŃSKI

21-22 lipca 2026 r. Nr 81 (19736) Cena 1,00 euro www.kurierwilenski.lt

W numerze

Apel lekarzy – trudna sytuacja na oddziale ratunkowym »8-9

Rodzice alarmują po likwidacji polskiego gimnazjum w Połukniu »14-15

Dni Kultury Polskiej na Laudzie »22-23

„Czekajcie, bo ja jeszcze żyję!" »24-25

Eksperci ostrzegają przed rosyjskimi prowokacjami w państwach bałtyckich



Fot. Alfredas Pliadis, KAM

Rosja, nie osiągając zwycięstwa w wojnie przeciwko Ukrainie, może próbować szukać nowego sukcesu eskalując napięcia w państwach bałtyckich i Polsce. O prawdopodobnym scenariuszu prowokacji „Kurier Wileński" rozmawiał z politologiem i ekspertem ds. obronności Giedriusem Česnakasem. »4-5

Kto i jak może otrzymać własny herb? »6-7



ISSN 1392-0405

Koniec roku akademickiego na Filii UwB »12-13



eprasa.pl 8a7bef93bc

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a,
LT-02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 526 084 44

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt)

Zastępcy red. nacz.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski
(ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze:
Honorata Adamowicz,
Justyna Giedrojć,
Rajmund Klonowski,
Antoni Radczenko,
Marian Paluszkiewicz
– fotoreporter.

Dział Promocji i Kolportażu:
Andrzej Podworski
– prenumerata
(tel. +370 685 040 84,
kolport@kurierwilenski.lt)
i reklama
(tel. +370 5 260 84 44,
reklama@kurierwilenski.lt).

Dział Online:
Janina Jarosz,
Jolanta Balkiewicz,
Apolinary Klonowski.

Skład i łamanie: Halina Taukin
Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski"
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis"
Nakład: 1400 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

MIDAS

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Litwa na razie nie ogłosi stanu sytuacji ekstremalnej z powodu śmieci w regionie stolicy. W tle spór prawny

Ponad 11 tys. ton odpadów zalega w wileńskiej sortowni, tymczasem w regionie powstaje codziennie aż 700 ton odpadów. Choć stan sytuacji ekstremalnej nie jest ogłoszony, to ten wariant „pozostaje na stole".

PÓKI CO BEZ STANU SYTUACJI EKSTREMALNEJ

Litewski rząd nie ogłosi na razie stanu sytuacji ekstremalnej (nie mylić ze stanem wyjątkowym — przyp. red.) w związku z kryzysem śmieciowym w regionie Wilna. W poniedziałek minister środowiska Ieva Andriulaitytė poinformowała, że zamiast sięgać po nadzwyczajne środki prawne, władze zdecydowały się kilkukrotnie zwiększyć moce przerobowe spalarni odpadów.

Decyzja zapadła po spotkaniu zwołanym z inicjatywy premiera Mindaugasa Sinkevičiusa, poświęconym omówieniu narastającego problemu z gospodarką odpadami w stolicy i jej okolicach.

„Po omówieniu sytuacji ze wszystkimi instytucjami postanowiono nie ogłaszać stanu sytuacji ekstremalnej na szczeblu krajowym" — powiedziała dziennikarzom minister środowiska.

Nie oznacza to jednak, że taki scenariusz jest wykluczony. Szef Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysami, Vilmantas Vitkauskas, zaznaczył, że możliwość ogłoszenia stanu sytuacji ekstremalnej „pozostaje na stole".

„Taka możliwość pozostaje otwarta, ale zazwyczaj stan sytuacji ekstremalnej ogłasza się wtedy, gdy wyczerpano już wszystkie inne środki, a te, które są stosowane, okazują się nieskuteczne" — powiedział Vitkauskas.

WYŚCIG Z CZASEM

W praktyce oznacza to wyścig z czasem. Samorząd wileński przedstawił plan zwiększenia mocy przerobowych, który ma zacząć obowiązywać za kilka dni. Centrum Zarządzania Kryzysami będzie monitorować jego realizację.

„Najważniejsze jest to, aby nasi mieszkańcy nie odczuli żadnych niedogodności związanych z przyjmowaniem i wywozem odpadów" — podkreślił Vitkauskas.

Minister Ieva Andriulaitytė zapowiedziała rozmowy z elektrociepłownią w Wilnie w sprawie zwiększenia mocy spalania. Jeśli okażą się niewystarczające, do akcji wkroczą spalarnie z innych regionów kraju. „Jeśli zauważymy, że moce przerobowe są niewystarczające, będziemy zmuszeni zaangażować inne regiony" — oświadczyła minister.

W tle trwa spór prawny między dwoma podmiotami gospodarczymi, który wedle minister doprowadził do patowej sytuacji. Centrum Zarządzania Odpadami Regionu Wileńskiego złożyło pozew do Sądu Rejonowego w Wilnie, domagając się przejęcia zakładu sortowania odpadów od operatora — firmy Energesman. Rozprawa zaplanowana jest na 23 lipca.

> W poniedziałek minister środowiska Ieva Andriulaitytė poinformowała, że zamiast sięgać po nadzwyczajne środki prawne, władze zdecydowały się kilkukrotnie zwiększyć moce przerobowe spalarni odpadów.

Energesman wystąpił, składając wniosek do Sądu Okręgowego, o tymczasowe wstrzymanie tych działań. Orzeczenie w tej sprawie spodziewane jest w poniedziałek lub we wtorek.

MINISTERSTWO NIEZADOWOLONE

Minister nie kryje frustracji. „Sytuacja wygląda tak, że Ministerstwo Środowiska i całe państwo stały się zakładnikami sporu, który dwa podmioty gospodarcze wywołały swoimi konfliktami handlowymi i prawnymi" — powiedziała minister środowiska Andriulaitytė, dodając, że dalsze kroki rządu będą uzależnione od tego, co rozstrzygną sądy.

Kryzys ma swój początek w zeszłym roku, kiedy wybuchł pożar w wileńskiej sortowni odpadów. Zakład do tej pory nie wznowił normalnej działalności, a zgromadzone w nim odpady — ponad jedenaście tysięcy ton — wciąż czekają na przetworzenie.

Według minister mieszkańcy Wilna, jak dotąd, nie odczuli bezpośrednich skutków kryzysu, bo wywóz śmieci jest realizowany przez prywatne przedsiębiorstwa. Jak długo ta sytuacja się utrzyma, zależy w dużej mierze od tego, co w najbliższych dniach postanowią sędziowie. ■

Opr. A.K.
na podst. BNS, ELTA

eprasa.pl 8a7bef93bc



Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że odeszła do wieczności

† ś†p. **Teresa Sokołowska**

współzałożycielka i wieloletnia wiceprezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, polonistka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Ludwinowie, aktywna działaczka społeczna, odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

„Śp. Teresa Sokołowska była nie tylko cenioną Nauczycielką, lecz także osobą o wyjątkowej inteligencji i wrażliwości – pedagogiem głęboko zaangażowanym w sprawy oświaty, kultury oraz pielęgnowania polskiej tradycji Wileńszczyzny, Człowiekiem wielkiego serca, oddanej sprawom zachowania polskości na Litwie.

We wdzięcznej pamięci szkolnictwa polskiego na Litwie na zawsze pozostaną Jej działania na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, organizacji, której poświęciła ogrom trudu, sił i oddania. Jej ofiarna praca, mądrość i życzliwość na zawsze pozostaną w pamięci kolejnych pokoleń uczniów, nauczycieli oraz całej polskiej społeczności na Litwie.

Cześć Jej pamięci!

W tych trudnych chwilach **Rodzinie i Najbliższym**
składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna“

Wileńska kombatantka AK odeszła na wieczną wartę

†

W dniu 15 lipca w wieku 104 lat zmarła **Wanda Cejko-Kiałka,** pseudonim „Wilia”. Brała udział w operacji „Ostra Brama”, animowała życie polskich kombatantów.

Wanda Kiałka urodziła się w 1922 roku w Wilnie. W czasie II wojny światowej służyła jako łączniczka, później sanitariuszka 5. Wileńskiej Brygady AK. Po rozbrojeniu przez Sowietów trafiła do obozu w Miednikach, a następnie do Workuty, gdzie pracowała w kopalni węgla. Miała trzy pseudonimy — „Wilia”, „Marika” i „Erka”. Była świadkiem śmierci Sergiusza Kościałkowskiego ps. „Fakir”, który od niedawna spoczywa na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Sowieci skazali Wandę Kiałkę na 25 lat katorgi, co było jedną z najwyższych możliwych represji, szczególnie dla kobiety.

W łagrze współtworzyła konspiracyjną grupę poetycką „pięcioraczków”. Wiersze pisane potajemnie na skrawkach papieru przemyciła do Polski zaszyte w czapce. W 1956 roku zamieszkała we Wrocławiu, gdzie stała się jedną z liderek środowiska kombatantów.

Była odznaczona Krzyżem Walecznych i Krzyżem Armii Krajowej. Informację o jej śmierci podały wrocławski oddział IPN oraz Urząd Miejski Wrocławia, a także Stowarzyszenie Odra-Niemen, które opiekuje się żołnierzami Armii Krajowej.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” przekazuje **Rodzinie i Bliskim** wyrazy współczucia.
Cześć jej pamięci.

Składamy najszczersze kondolencje dla naszej koleżanki

†

Lilii Łukszy

oraz jej **rodzinie** z powodu straty **mamy Kazimiery.**
W tych trudnych chwilach łączymy się z Wami w modlitwie i współczuciu.

Koledzy i koleżanki z Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie

Łączymy się w smutku i składamy wyrazy współczucia
Członkini Zarządu, Prezes Klubu Nauczyciela Seniora

†

Pani Zofii Kuncewicz

z powodu śmierci **Męża**

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna“.

Imieniny

21 lipca

Andrzeja, Benedykta, Daniela, Ignacego, Julii, Justa, Klaudiusza, Laurencjusza, Wawrzyńca, Wiktora, Zotyka

22 lipca

Bernardyna, Bogodara, Bożdara, Eugenii, Juwenalisa, Martyniana, Marii, Niegosława, Swituna, Urbana

Cytat dnia

„Nasz projekt dotyczący dronów (Drone Deal) wykorzysta potencjał przemysłu UE, aby szybko i na dużą skalę produkować dla Ukrainy najbardziej innowacyjny sprzęt obronny” *– napisała Przewodnicząca Komisji Europejskiej von der Leyen w*

Liczba dnia

22,8 mln euro

pomocy z funduszy europejskich na zakup nowych autobusów otrzymają w tym roku litewskie zajezdnie autobusowe. Za te środki zakupiony zostanie 141 autobus.

eprasa.pl 8a7bef93bc

Eksperci ostrzegają przed rosyjskimi prowokacjami. Kreml może szukać nowego celu w regionie

Rosja, nie osiągając zakładanego zwycięstwa w wojnie przeciwko Ukrainie, może próbować szukać nowego sukcesu poprzez eskalację napięć w regionie — ocenia litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Honorata Adamowicz

Jego zdaniem Kreml może zwrócić uwagę na państwa bałtyckie i Polskę jako potencjalne cele kolejnych działań, ponieważ presja na rosyjskie władze rośnie również wewnątrz samej Rosji.

Politolog i ekspert ds. obronności Giedrius Česnakas w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" podkreśla, że obecnie nie ma sygnałów wskazujących na przygotowania do pełnoskalowej agresji militarnej. Jego zdaniem bardziej prawdopodobnym scenariuszem są prowokacje, ataki na infrastrukturę krytyczną oraz operacje pod fałszywą flagą, których celem byłoby wywołanie chaosu i utrudnienie jednoznacznego wskazania sprawcy.



Działania Rosji miałyby służyć sprawdzeniu jedności NATO, którego członkiem także jest Litwa **Fot. sierżant sztabu A. Čemerka, KAM LR**

REGION PRZYGOTOWUJE SIĘ NA RYZYKO

Giedrius Česnakas zaznacza, że państwa bałtyckie, Polska i NATO traktują możliwość rosyjskich działań przeciwko regionowi jako realny scenariusz. Jak podkreśla rozmówca, wszystkie kraje regionu analizują zagrożenia i wzmacniają ochronę kluczowej infrastruktury.

– Jeśli spojrzymy na przestrzeń publiczną oraz na komunikaty płynące od ministra obrony Litwy, a także od polskiego kierownictwa politycznego premiera i przedstawicieli innych państw bałtyckich, to wszyscy oceniają, że takie zagrożenie jest realne. To samo widać na Łotwie i w Estonii, gdzie znacząco wzmocniono ochronę infrastruktury krytycznej. Można więc powiedzieć, że wszystkie państwa regionu uznają możliwość jakiegoś ataku za całkiem realny scenariusz — mówi ekspert.

Jego zdaniem najbardziej prawdopodobny wariant nie zakłada jednak natychmiastowej inwazji, lecz działania hybrydowe.

– Moim zdaniem, patrząc na to logicznie, Rosja najprawdopodobniej zdecydowałaby się na różnego rodzaju prowokacje, przy których trudno byłoby jednoznacznie wskazać ją jako sprawcę. Mogłyby to być ataki na infrastrukturę krytyczną albo tzw. operacje pod fałszywą flagą (false flag), mające stworzyć wrażenie, że to Rosja jest ofiarą prowokacji. O takich scenariuszach również informowano już wcześniej — zaznacza Česnakas.

PRZYGOTOWANIA DO INWAZJI BYŁYBY TRUDNO UKRYĆ

Ekspert podkreśla, że choć konwencjonalnego ataku zbrojnego nie można całkowicie wykluczyć, jego przygotowanie wymagałoby działań, które byłyby widoczne dla zachodnich służb wywiadowczych.

– Jeśli chodzi o możliwość konwencjonalnego ataku, nigdy nie można jej w stu procentach wykluczyć. Uważam jednak, że służby wywiadowcze państw bałtyckich, Polski oraz NATO bardzo uważnie monitorują sytuację. W przypadku przygotowań do szeroko zakrojonej ofensywy musiałyby pojawić się określone sygnały: koncentracja wojsk, tworzenie szpitali polowych, dostawy zapasów krwi, przygotowania systemu ochrony zdrowia i wiele innych działań. Tego rodzaju przygotowania do konwencjonalnego ataku byłyby znacznie łatwiejsze do wykrycia — wyjaśnia specjalista.

Jak dodaje, chodzi przede wszystkim o działania przygotowawcze po stronie Rosji, które mogłyby zostać zauważone jeszcze przed rozpoczęciem ewentualnej operacji militarnej.

– Aby przeprowadzić konwencjonalny atak, Rosja musiałaby skoncentrować odpowiednie siły. Służby wywiadowcze mogłyby takie działania wykryć i jeszcze przed rozpoczęciem ataku odpowiednio zareagować wspólnie z sojusznikami z NATO — analizuje rozmówca.

5.>>

eprasa.pl 8a7bef93bc

4.>>

Česnakas przypomina również, że NATO posiada mechanizmy pozwalające na wcześniejsze wzmocnienie wschodniej flanki.

– Nie zapominajmy również, że siły NATO mogą zostać rozmieszczone w regionie jeszcze przed ewentualną inwazją. Jeśli sytuacja stanie się bardziej niebezpieczna, naczelny dowódca sił sojuszniczych NATO w Europie może zdecydować o wysłaniu dodatkowych wojsk z innych państw członkowskich, aby wzmocnić bezpieczeństwo regionu — podsumowuje ekspert.

„KREML POTRZEBUJE NOWEGO ZWYCIĘSTWA"

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas ocenia, że Rosja, nie osiągając zakładanych celów w wojnie przeciwko Ukrainie, może szukać nowego sukcesu poprzez eskalację napięć.

„Kremlowi i Putinowi potrzebna jest nowa eskalacja, jakieś nowe zwycięstwo, a region bałtycki i Polska są w tym przypadku najbliższym celem" — oświadczył Kaunas.

Jego wypowiedź padła po tym, jak prezydent Litwy Gitanas Nausėda potwierdził w rozmowie z BNS informacje pojawiające się wcześniej w zagranicznych mediach, według których Rosja może planować prowokacje w Polsce lub krajach bałtyckich. Działania te miałyby służyć sprawdzeniu jedności NATO. Według litewskiego prezydenta informacje te opierają się na danych wywiadowczych i dotyczą możliwych rosyjskich ataków na infrastrukturę krytyczną w regionie. Takie działania mogłyby zostać przeprowadzone zarówno przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i innych metod.

Kaunas podkreślił, że państwa regionu obserwują rosnącą agresywną retorykę Rosji oraz jej prowokacyjne działania. „Litwa jest suwerennym państwem, członkiem NATO i Unii Europejskiej. Wybieramy wzmacnianie naszej obrony, rozwój armii oraz pogłębianie integracji z państwami Zachodu i to w żaden sposób nie powinno prowokować Rosji" — powiedział minister.

W odpowiedzi na potencjalne zagrożenia Litwa wzmocniła ochronę kluczowej infrastruktury transportowej i energetycznej. Według ministra codziennie analizowane są informacje wywiadowcze, a działania są koordynowane z sojusznikami w celu przeciwdziałania możliwym atakom hybrydowym.

PRAWDOPODOBNE PROWOKACJE, NIE ATAK

Dowódca Litewskich Sił Zbrojnych gen. Raimundas Vaikšnoras ocenił, że obecnie nie ma bezpośredniego zagrożenia rosyjską agresją militarną wobec Litwy i innych państw bałtyckich. Nie wykluczył jednak możliwości prowokacji z wykorzystaniem środków wojskowych.

„Obecnie nie widać skali zagrożenia konwencjonalnego ani konkretnego ryzyka, ale nie można wykluczyć, że przy użyciu środków konwencjonalnych można przeprowadzić jakieś działania lub sprowokować sytuację" — powiedział generał.

Według Vaikšnorasa państwa NATO dysponują podobnymi informacjami wywiadowczymi i uważnie obserwują działania Rosji. „Najważniejsze jest zachowanie czujności, dalsze obserwowanie działań i retoryki Rosji, ale także odpowiednie przygotowanie. Dotyczy to nie tylko wojska, lecz również całego społeczeństwa. Musimy zwiększać odporność obywateli i inwestować w obronę" — podkreślił.

MOŻLIWA OPERACJA POD „FAŁSZYWĄ FLAGĄ"

O potencjalnych rosyjskich prowokacjach mówi się coraz częściej w związku z rosnącą presją na Moskwę na froncie ukraińskim. W ostatnich miesiącach Ukraina przeprowadziła serię skutecznych ataków dronowych na obiekty rosyjskiego przemysłu naftowego.

Minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski zwrócił uwagę, że Rosja mogłaby wykorzystać ukraińskie drony do przeprowadzenia operacji pod „fałszywą flagą", czyli stworzenia pozorów, że sama stała się ofiarą ataku.

Według litewskich władz najbardziej prawdopodobnym scenariuszem nie jest obecnie bezpośrednia inwazja, lecz działania hybrydowe: prowokacje, ataki na infrastrukturę krytyczną oraz operacje mające na celu wywołanie chaosu i podważenie jedności NATO. ■

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS



Obecnie nie ma sygnałów wskazujących na przygotowania do pełnoskalowej agresji militarnej — mówi Giedrius Česnakas **Fot. Andrius Ufartas, ELTA**

eprasa.pl 8a7bef93bc

Jak otrzymać własny herb? Inicjuje społeczność lokalna

Litewska Komisja Heraldyczna zawsze dąży do konstruktywnego dialogu ze społecznością tworzącą herb, dlatego sytuacje, w których herb nie zostaje zatwierdzony, należą do wyjątkowo rzadkich — mówi „Kurierowi Wileńskiemu" Dalia Gumbinienė z kancelarii prezydenta.

19 lutego 2026 r. Gitanas Nausėda zatwierdził herb Glinciszek. „W czerwonym polu herbu przedstawiony jest dąb z korzeniami, symbolizujący rosnący w Glinciszkach dąb objęty ochroną państwową — pomnik przyrody, uosabiający historyczną i przyrodniczą pamięć tego regionu. W polu herbu widnieją także dwa skrzyżowane miecze, symbolizujące powstanie 1831 r., kiedy to przy dębie w Glinciszkach gromadzili się powstańcy. Symbol ten podkreśla lokalną pamięć historyczną, ducha oporu oraz walkę o wolność. W heraldyce kolor czerwony oznacza odwagę, męstwo i miłość. Srebro symbolizuje wodę, czystość, cnotę i wierność. Złoto oznacza światło oraz bogactwo duchowe" — tak jest opisany herb na stronie Samorządu Rejonu Wileńskiego.

DUMNI ZE SPOŁECZNOŚCI

13 czerwca w Glinciszkach odbyła się uroczystość łącząca kilka ważnych wydarzeń: zaprezentowano nowy herb miejscowości oraz poświęcono odnowiony krzyż, który znajduje się przed samym wjazdem do miejscowości. „Jesteśmy dumni ze społeczności Glinciszek, która z tak wielką odpowiedzialnością i miłością pielęgnuje historię swojej małej ojczyzny, jej głębokie korzenie i wartości, stając się inspirującym przykładem dla innych. Samorząd Rejonu Wileńskiego jest zawsze gotowy wspierać tak aktywne i twórcze wspólnoty oraz dokładać wszelkich starań, aby mogły się rozwijać i rozkwitać" — mówiła podczas uroczystości wicemer rejonu Edyta Tamošiūnaitė.

Zgodnie z litewskim ustawodawstwem projekt herbu musi zaaprobować Litewska Komisja Heraldyczna działająca przy Kancelarii Prezydenta. Zaaprobowany projekt zatwierdza prezydent specjalnym dekretem. Jak miejscowość może otrzymać własny herb? Co może znaleźć się w herbie? Czy są symbole, które nie można używać? Na te pytania odpowiedziała Dalia Gumbinienė, konsultantka Grupy Oświaty, Nauki i Kultury działającej przy Kancelarii Prezydenta Litwy.

Antoni Radczenko: W jaki sposób miejscowości otrzymują herb? Jak wygląda procedura? Czy każde miasto lub miasteczko może mieć własny herb?

Dalia Gumbinienė: Herb jako symbol tożsamości wspólnoty może posiadać każde litewskie miasto, miasteczko lub wieś, a także gmina, okręg oraz region etnograficzny.

7.>>



13 czerwca w Glinciszkach odbyła się uroczystość, podczas której zaprezentowano nowy herb miejscowości
Fot. Krzysztof Wołodko via Radio „Znad Wilii"

eprasa.pl 8a7bef93bc



Litewska Komisja Heraldyczna zawsze dąży do konstruktywnego dialogu ze społecznością lokalną — mówi Dalia Gumbinienė **Fot. Krzysztof Wołodko via Radio „Znad Wilii"**

6.>>

Tworzenie i zatwierdzanie nowych herbów odbywają się zgodnie z Ustawą Republiki Litewskiej o herbie państwowym, innych herbach i znakach heraldycznych oraz z zasadami tworzenia herbów, flag heraldycznych, pieczęci heraldycznych i innych znaków heraldycznych zatwierdzonymi przez Litewską Komisję Heraldyczną. Proces ustanowienia herbu inicjuje sama społeczność lokalna. Zwraca się ona do Litewskiej Komisji Heraldycznej, składając wniosek oraz projekty (szkice) proponowanego herbu. Komisja ocenia symbolikę herbu, jego walory artystyczne, zgodność z zasadami heraldyki oraz to, czy właściwie odzwierciedla on tożsamość danej wspólnoty. Po wydaniu pozytywnej opinii herb jest przekazywany do zatwierdzenia Prezydentowi Republiki Litewskiej. Po zatwierdzeniu go dekretem prezydenckim Litewska Komisja Heraldyczna przystępuje do zatwierdzania flag heraldycznych i pieczęci danej miejscowości.

Kto odpowiada za projekt herbu? Czy sama gmina może stworzyć herb? Czy zdarzały się przypadki, że komisja odmówiła przyznania herbu?

Szkice herbu przygotowuje artysta wybrany przez społeczność lokalną. Na każdym etapie współpracuje on zarówno z samą społecznością i jej władzami, jak i z Litewską Komisją Heraldyczną. W praktyce wspólnoty zwracające się do komisji najczęściej mają już wypracowaną koncepcję przyszłego herbu lub przynajmniej pomysł na jego główne elementy. Następnie projekt jest rozwijany i udoskonalany aż do znalezienia rozwiązania, które spełnia wymogi heraldyki i odpowiada oczekiwaniom społeczności.

Litewska Komisja Heraldyczna zawsze dąży do konstruktywnego dialogu ze społecznością tworzącą herb, dlatego sytuacje, w których herb nie zostaje zatwierdzony, należą do wyjątkowo rzadkich. Jeżeli projekt jest zgodny z zasadami heraldyki, obowiązującymi przepisami prawa oraz właściwie odzwierciedla tożsamość danej wspólnoty, zazwyczaj zostaje zatwierdzony.

Czy istnieją symbole, których nie wolno używać?

Tak. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa Litewska Komisja Heraldyczna nie może zatwierdzić herbów zawierających symbole lub znaki propagujące nienawiść, waśnie lub dyskryminację, a także sprzeczne z moralnością, dobrymi obyczajami lub porządkiem publicznym. Ponadto przy tworzeniu nowych herbów wspólnot lokalnych nie można wykorzystywać herbu państwowego Litwy — Pogoni — jako podstawy herbu. Każdy nowy herb powinien mieć indywidualny charakter, być zgodny z tradycjami heraldycznymi oraz odzwierciedlać historię, kulturę i tożsamość konkretnej wspólnoty. ■

Rozmawiał Antoni Radczenko

Oplatane struny wynalazł... polsko-litewski szlachcic

Przez ponad trzy wieki historycy znali tylko jedno słowo — „Goretsky" — jako trop do wynalazcy strun z metalowym oplotem, bez których nie istniałyby ani skrzypce Vivaldiego, ani gitary rockowe. Teraz badaczka z Uniwersytetu Warszawskiego ustaliła, że za tym nazwiskiem kryje się polsko-litewski szlachcic. Odkrycie nazwała „swoim momentem eureka". Olbrycht Górecki (ok. 1621–1684), kalwiński szlachcic Rzeczypospolitej Obojga Narodów związany z dworem Bogusława Radziwiłła, jest wynalazcą strun z metalowym oplotem — wynika z badań dr Emily Peppers prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim. Jej odkrycie rozwiązuje zagadkę, która od XVII wieku nie dawała spokoju muzykologom i historykom. Struny z metalowym oplotem wykorzystują dziś praktycznie wszystkie instrumenty strunowe — gitary, skrzypce, fortepiany. Lżejsza struna owinięta metalowym drutem zyskuje gęstość, zachowując elastyczność. Wcześniej, by uzyskać niski ton, do budowy jednej struny basowej potrzeba było jelit nawet 60 owiec. Do tego takie struny miały głuchy dźwięk i szybko się rozstrajały. Przełom nastąpił, gdy Górecki — poliglota i polimata — trafił do Oksfordu, gdzie działała Respublica Literaria, sieć ówczesnych intelektualistów skupionych wokół takich postaci jak chemik Robert Boyle. „Połączył światy mody i muzyki. Przeniósł technikę hafciarską na grunt muzyczny, owijając srebrem jelitową strunę lutni" — powiedziała dr Peppers. Ślad po nazwisku „Goretsky" badaczka odnalazła w zapiskach Samuela Hartliba z 1659 roku. Tożsamość ukryła się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie — w listach pisanych po polsku z Oksfordu do księcia Radziwiłła. „To był mój moment eureka!" — wspomniała dr Peppers. Monografia o Góreckim ukaże się nakładem wydawnictwa Brill pod koniec roku. Wystawa o jego wynalazku jest czynna w starej Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego do 6 sierpnia.

Opr. A.K. na podst. PAP, mat.pras.

eprasa.pl 8a7bef93bc

Apel lekarzy: na oddział ratunkowy zgłaszajmy się tylko w sytuacjach wymagających natychmiastowej pomocy

Lato, które dla wielu osób oznacza czas wypoczynku, dla Oddziału Ratunkowego Republikańskiego Szpitala Uniwersyteckiego w Wilnie (RVUL) wiąże się z wyjątkowo intensywną pracą.

Od początku czerwca na Oddział Ratunkowy RVUL (ul. Šiltnamių 29) zgłasza się średnio około 320 pacjentów na dobę, a zdarzają się dni, gdy liczba ta sięga niemal 400. Przy tak dużym obciążeniu personel medyczny musi ocenić stan zdrowia i udzielić pomocy setkom pacjentów o bardzo różnym stopniu ciężkości — od osób w stanie zagrożenia życia po pacjentów z problemami zdrowotnymi, które mogłyby zostać rozwiązane w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej (m.in. w poliklinikach) lub w trybie planowym.



Prosimy pacjentów o wyrozumiałość — kolejki nie wynikają z tego, że personel powoli pracuje — apeluje Paulius Uksas **Fot. Julius Kalinskas, ELTA**

POMOC NATYCHMIASTOWA

Lekarze przypominają, że szpitalny oddział ratunkowy jest przeznaczony dla sytuacji wymagających natychmiastowej pomocy.

„Jedni pacjenci trafiają do nas z ciężkimi urazami, ostrymi chorobami lub stanami, w których liczy się każda minuta. Inni zgłaszają się z problemami zdrowotnymi, które nie wymagają pilnej interwencji i mogłyby zostać rozwiązane na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej. Naszym celem jest, aby każdy pacjent otrzymał potrzebną pomoc jak najszybciej, jednak niezwykle ważne jest, by usługi medycyny ratunkowej były w pierwszej kolejności dostępne dla osób wymagających natychmiastowej pomocy" — mówi Paulius Uksas, kierownik Oddziału Ratunkowego Republikańskiego Szpitala Uniwersyteckiego.

Obecnie największe obciążenie dotyczy oddziałów traumatologii, chorób wewnętrznych oraz chirurgii. Zdarzają się dyżury, podczas których traumatolodzy przyjmują ponad 170 pacjentów na dobę, lekarze interniści — do 100 osób, a na konsultację chirurga oczekuje niemal 70 pacjentów. W najbardziej intensywne dni nowy pacjent jest rejestrowany średnio co 3-4 minuty. Większość chorych wymaga badań diagnostycznych, dlatego znacznie wzrasta również obciążenie pracą specjalistów radiologii, którzy wykonują średnio około 320 badań rentgenowskich i 120 badań tomografii komputerowej dziennie.

STOPNIE CIĘŻKOŚCI STANU ZDROWIA

„Każda dodatkowa osoba wydłuża ogólny czas oczekiwania, a w ciągu doby zgłasza się kilkuset pacjentów.

9.>>



Na Oddziale Ratunkowym Republikańskiego Szpitala Uniwersyteckiego pacjenci są kwalifikowani według stopnia ciężkości stanu zdrowia **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 8a7bef93bc

8.>>

Prosimy pacjentów o wyrozumiałość — kolejki nie wynikają z tego, że personel powoli pracuje, lecz z faktu, że w pierwszej kolejności pomagamy osobom znajdującym się w najcięższym stanie" — podkreśla kierownik oddziału.

Na Oddziale Ratunkowym Republikańskiego Szpitala Uniwersyteckiego pacjenci są kwalifikowani według stopnia ciężkości stanu zdrowia, a nie kolejności przybycia. Oznacza to, że osoba, która zgłosiła się później, może zostać przyjęta wcześniej, jeśli jej stan jest poważniejszy.

Pacjenci zakwalifikowani do 1. kategorii pilności przyjmowani są natychmiast, do 2. kategorii — w ciągu 10 minut, do 3. kategorii — w ciągu godziny, do 4. kategorii — w ciągu dwóch godzin, natomiast pacjenci z 5. kategorii, których stan nie wymaga pilnej pomocy, powinni zostać zbadani w ciągu 24 godzin.

LEKARZE PRACUJĄ POD OGROMNĄ PRESJĄ

Paulius Uksas zwraca również uwagę, że wraz ze wzrostem liczby pacjentów i intensywności pracy rośnie także napięcie emocjonalne.

„Doskonale rozumiemy, że oczekiwanie jest trudne, zwłaszcza gdy ktoś martwi się o własne zdrowie lub zdrowie bliskiej osoby. Nasi lekarze pracują pod ogromną presją, podejmują trudne decyzje i dokładają wszelkich starań, aby każdy pacjent otrzymał niezbędną pomoc. Dlatego liczymy na cierpliwość oraz uprzejmą komunikację ze strony pacjentów i ich bliskich" — zaznacza kierownik Oddziału Ratunkowego RVUL.

Decyzja pacjentów o bezpośrednim zgłoszeniu się do oddziału ratunkowego często wynika również z problemów systemowych — nie zawsze udaje się szybko dostać do lekarza rodzinnego lub specjalisty, ponieważ w przychodniach trwa okres urlopowy albo brakuje odpowiednich lekarzy. „Oddział ratunkowy nie jest w stanie rozwiązać problemów z dostępnością usług medycznych w całym regionie" — ocenia Paulius Uksas.

Na Szpitalny Oddział Ratunkowy Republikańskiego Szpitala Uniwersyteckiego w Wilnie należy zgłosić się, gdy: dochodzi do nagłego, znacznego pogorszenia stanu zdrowia; występuje zagrożenie życia lub ważnych funkcji organizmu; doszło do poważnego urazu; pojawia się silny ból w klatce piersiowej, duszność, zaburzenia świadomości, obfite krwawienie lub inne ostre objawy. ■

Opr. J.G.
Na podst. inf. prasowej RVUL



Pomoc medyczna najszybciej musi trafiać do tych, którzy potrzebują jej najpilniej **Fot. Marian Paluszkiewcz**

W Hiszpanii i Grecji zapowiadają żar z nieba

Hiszpańska państwowa służba meteorologiczna Aemet zapowiada trzecią w tym sezonie falę upałów. od wtorku 21 lipca ekstremalne temperatury dotkną południowego wschodu, północnego wschodu kraju oraz środkowej części Majorki. Najgorętszy ma być czwartek — w andaluzyjskim Makelio termometry mogą wskazać 44 stopnie Celsjusza. Oznacza to, że temperatura powietrza będzie nawet o 7 stopni wyższa, niż temperatura ludzkiego ciała. Andaluzja ogłosiła czerwony poziom ostrzeżenia, oznaczający „ekstremalne" zagrożenie dla zdrowia. W Palmie na Majorce we wtorek przewidywane jest 39 stopni, a w piątek środkowa część wyspy może osiągnąć 40 stopni. Dla tych obszarów obowiązuje pomarańczowy poziom alarmowy. Ostrzega się jednocześnie przed rosnącym ryzykiem pożarów lasów. Długotrwałe upały bez opadów powodują całkowite wysychanie roślinności, co sprzyja powstawaniu i rozprzestrzenianiu się ognia. Naukowcy wskazują, że ekstremalne temperatury są bezpośrednio powiązane ze zmianami klimatu wywołanymi przez człowieka. Pierwsze tegoroczne duże upały dotknęły również Grecję. Po stosunkowo łagodnym początku lata temperatura w znacznej części kraju wzrosła do 40-41 stopni, a lokalnie w centrum nawet do 43. Na większości wysp jest nieco przyjemniej — 35-37 stopni. Ochłodzenie na północy Grecji spodziewane jest od czwartku, południe kraju odczuje ulgę później. Greckie miasta otworzyły klimatyzowane pomieszczenia publiczne dostępne codziennie w godzinach 9:00–21:00, szczególnie dla mieszkańców bez klimatyzacji w domach. Lekarze zalecają picie dużej ilości wody, unikanie wysiłku fizycznego w godzinach południa, noszenie jasnej odzieży oraz rezygnację z alkoholu i tłustych posiłków. Według wstępnych danych w tym roku już wystąpiło ponad 25 tys. nadmiarowych zgonów z powodu upałów, szczególnie wśród starszej części społeczeństwa.

Opr. A.K. na podst. ELTA, mat.pras.

eprasa.pl 8a7bef93bc

ENERGETYKA Litewska rezerwa gazu z roku na rok coraz mniejsza

W magazynach gazu w krajach europejskich i na Litwie rezerwy gazu gromadzone są co roku przy coraz niższym początkowym poziomie napełnienia, a w tym roku, z powodu mroźnej zimy i konfliktu na Bliskim Wschodzie, w magazynach pozostały jeszcze mniejsze zapasy gazu — twierdzi dyrektor Litewskiej Agencji Energetycznej (LEA). Z kolei dyrektor litewskiej spółki przesyłowej gazu ziemnego Amber Grid zapewnia, że w łotewskim magazynie gazu w Inčukalnis zgromadzono strategiczną ilość zapasów gazu, jednak ceny nie sprzyjają obecnie ich gromadzeniu. „Widzimy, że z powodu wydarzeń na Bliskim Wschodzie na rynkach panuje niepewność, ale jeśli przyjrzymy się trendom, w porównaniu z okresem od 2020 r., zauważamy tendencję, że co roku proces napełniania rozpoczyna się od coraz niższego poziomu początkowego, i dlatego ogólne napełnienie magazynów nie osiąga poziomu z poprzednich lat" — powiedziała w poniedziałek w radiu LRT Agnė Bagočiutė.

POLSKA Chcą zakazu przewozów konnych w Tatrach

W sobotę 18 lipca aktywiści protestowali wzdłuż drogi prowadzącej do Morskiego Oka w Tatrach w Polsce, domagając się zniesienia turystycznych powozów konnych na tej trasie. Tymczasem przedstawiciele Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN) oraz eksperci twierdzą, że przejazdy te odbywają się zgodnie z surowymi przepisami i realizowane są w ramach uzgodnionego modelu łączącego transport konny z elektrycznym. Protestujący domagają się całkowitego zakazu korzystania z powozów konnych, wykorzystywanych jako atrakcja turystyczna na około 7-kilometrowym odcinku drogi prowadzącej w górę, w kierunku jeziora Morskie Oko. Twierdzą oni, że zwierzęta są wykorzystywane w branży turystycznej, i proponują zastąpienie ich alternatywnym transportem napędzanym energią elektryczną.

INWESTYCJE Turecki przedsiębiorca nabył akcje Novaturasu



Wspólnik Novaturas — jednej z największych firm turystycznych w krajach bałtyckich — turecki przedsiębiorca z branży turystycznej Neset Kockar nabył 10 mln nowo wyemitowanych akcji za około 6,8 mln euro. Z tej liczby 3,4 mln akcji zostało przydzielonych Kockarowi w ramach realizacji jego prawa pierwszeństwa, a 6,57 mln akcji — w wyniku objęcia akcji, których nie objęli inni akcjonariusze spółki, jak poinformowała w piątek 17 lipca firma Novaturas za pośrednictwem giełdy Nasdaq w Wilnie. Jak podaje spółka, łącznie wyemitowano 10,3 mln nowych akcji, których wartość, według obliczeń agencji BNS, wynosi 7 mln euro. Nowe akcje powinny zostać przypisane akcjonariuszom 21 lipca.

WILNO Pomysł: basen-lodowisko przy wieży telewizyjnej

W pobliżu wieży telewizyjnej w Wilnie rozważa się odtworzenie elementów historycznego kompleksu kosmicznego z basenami latem i lodowiskiem zimą. Jest to jeden z pomysłów, które powstały podczas warsztatów twórczych w zeszłym tygodniu. Podczas spotkania mieszkańcy dzielnic Karolinki i Lazdynai, przedstawiciele społeczności lokalnych oraz pracownicy Telecentrasa dyskutowali o tym, jak mogłaby zmienić się powierzchnia około 2 ha w pobliżu wieży. „Jak zawsze, przed rozpoczęciem projektów renowacji terenu zaprosiliśmy mieszkańców do wspólnego tworzenia wizji przyszłości tego miejsca — kim będą użytkownicy tej łąki, jakie funkcje i jaki podział na strefy mogą tu powstać" — powiedział agencji BNS mer stolicy Valdas Benkunskas. „Uczestnicy warsztatów twórczych zgodzili się, że na łące niezbędny jest plac zabaw, a nawet mogłyby się na nim znaleźć elementy związane z wodą, które latem pełniłyby funkcję basenów, a zimą — lodowiska" — dodał.

KULTURA Festiwal Filmowy w Wenecji otworzy film o Rupercie Murdochu

Tegoroczny Festiwal Filmowy w Wenecji we wrześniu otworzy film reżysera Danny'ego Boyle'a poświęcony transformacji mediów w Wielkiej Brytanii przeprowadzonej przez magnata medialnego Ruperta Murdocha — poinformowali w tym tygodniu organizatorzy festiwalu. Film „Ink" opowiada o tym, jak Murdoch w 1969 r. nabył tabloid „The Sun" i, wykorzystując połączenie sportu, seksu oraz prawicowej polityki, uczynił z niego najlepiej sprzedającą się gazetę w kraju. Urodzonego w Australii magnata mediów gra Guy Pearce, znany z takich filmów jak „Memento" i „Oddział saperów" (The Hurt Lock), a pierwszego redaktora „The Sun", Larry'ego Lamba — Jack O'Connell znany z filmu „Grzesznicy" . Akcja filmu rozgrywa się w 1969 r. — „W roku, w którym po raz pierwszy postawiliśmy stopę na Księżycu, oraz w roku, w którym Rupert Murdoch i Larry Lamb założyli gazetę, która zmieniła świat o wiele bardziej" — stwierdził Boyle we wspólnym oświadczeniu z organizatorami Festiwalu Filmowego w Wenecji.

Str. opr. Alicja Klonowska na podst. BNS, mat. pras., inf. wł.; Fot. ELTA
alicja.klonowska@kurierwilenski.lt

eprasa.pl 8a7bef93bc

Spór o egzaminy po 10. klasie. Organizacje proszą prezydenta o weto

Czy zniesienie minimalnego progu zaliczenia egzaminu po 10. klasie pomoże uczniom, czy pogłębi problemy całego systemu edukacji? Tego obawiają się dziesiątki organizacji, które apelują do prezydenta Gitanasa Nausėdy o zawetowanie decyzji Sejmu, ostrzegając przed jej długofalowymi skutkami dla Litwy.

ORGANIZACJE PRZECIWKO ZMIANOM

Organizacja „Švietimas #1" poinformowała w czwartek 16 lipca, że pod apelem do prezydenta podpisało się 36 organizacji. Ich zdaniem decyzja Sejmu o rezygnacji z minimalnego progu zaliczenia sprawdzianu osiągnięć w zakresie edukacji podstawowej (PUPP) osłabi jakość systemu oświaty i będzie miała negatywne skutki zarówno dla uczniów, jak i dla państwa.

W 2022 r. litewski Sejm zdecydował, że od uczniów kończących klasę dziesiątą będzie wymagane uzyskanie co najmniej czterech punktów z egzaminu PUPP, aby kontynuować naukę w klasie jedenastej. Przepis miał wejść w życie we wrześniu 2024 r., jednak jego obowiązywanie przesunięto na 1 września 2026 r. We wtorek 14 lipca Sejm zrezygnował z tego rozwiązania. Za zmianą głosowało 66 posłów, jeden był przeciw, a czterech wstrzymało się od głosu.

Zdaniem organizacji zniesienie minimalnych wymagań nie rozwiązuje problemów edukacyjnych uczniów, lecz jedynie przesuwa je na kolejne etapy nauki.

„Po zniesieniu minimalnego progu luki w wiedzy dziecka nigdzie nie znikają — stają się jedynie mniej widoczne. Uczeń otrzymuje świadectwo i z tymi samymi lukami przechodzi na jeszcze bardziej zaawansowany etap edukacji, a później do dorosłego życia. Państwo nie powinno przymykać oczu na niewystarczające osiągnięcia, lecz na czas dostrzegać, które dziecko potrzebuje pomocy, i zapewnić, by rzeczywiście ją otrzymało" — powiedziała Laura Masiliauskaitė, dyrektorka organizacji „Švietimas #1".

OBAWY O JAKOŚĆ EDUKACJI

Autorzy apelu podkreślają, że program nauczania w klasach 11—12 opiera się na wiedzy zdobytej w szkole podstawowej. Uczeń, który nie osiągnął minimalnego poziomu z języka litewskiego lub matematyki, ma większe trudności z opanowaniem bardziej zaawansowanego materiału i przygotowaniem się do państwowych egzaminów maturalnych.

Organizacje wskazują również, że większe różnice w poziomie przygotowania uczniów utrudniają pracę nauczycieli, spowalniają tempo nauki całych klas i ograniczają możliwości rozwoju najlepiej przygotowanych uczniów.

APEL O SYSTEMOWE WSPARCIE

W petycji organizacje wzywają prezydenta nie tylko do zawetowania nowelizacji, ale również do zainicjowania systemowych zmian umożliwiających wcześniejsze wykrywanie problemów w nauce. Proponują utworzenie krajowego systemu wczesnego ostrzegania oraz wdrożenie mechanizmu zapewniającego uczniom indywidualne i długofalowe wsparcie.

Do argumentów odwołują się także dane OECD z 2023 r., według których 44 proc. dorosłych na Litwie ma niski poziom umiejętności czytania lub liczenia, podczas gdy średnia w krajach OECD wynosi 31 proc.

„Zniesienie progu jest przedstawiane jako troska o dzieci, ale w rzeczywistości jest to tylko pozór troski: znosząc ten wymóg, nie rozwiązujemy problemu, a jedynie przenosimy go do jedenastej klasy, na egzaminy, a ostatecznie na rynek pracy, gdzie luki nie da się już nadrobić. Rezygnacja z wymogów bez zaoferowania w zamian jakiejkolwiek pomocy to nie ochrona dzieci, a odłożenie problemu na później, za co te same dzieci zapłacą w przyszłości" — powiedział Daliaus Misiūnas, rektor Uniwersytetu Zarządzania i Ekonomii ISM.

Organizacje liczą, że prezydent oceni skutki przyjętych zmian i skieruje ustawę do Sejmu do ponownego rozpatrzenia. ■

Opr. J.B. na podst. BNS



Organizacje ostrzegają, że rezygnacja z progu PUPP może obniżyć poziom nauczania **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 8a7bef93bc

Koniec roku akademickiego na Filii UwB. Dziekan: „Jestem dumna z całego zespołu”

Rozmawiała Justyna Giedrojć

15 lipca w Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie, w siedzibie uczelni przy ul. Aguonų 22, odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia dyplomów absolwentom X promocji studiów magisterskich oraz XVII promocji studiów licencjackich. O zakończeniu kolejnego etapu studiów oraz planach rozwoju uczelni opowiada „Kurierowi Wileńskiemu” dr hab. Urszula Wróblewska, Dziekan Filii UwB w Wilnie.



Kończący się rok akademicki oceniam jako bardzo intensywny, pracowity, ale jednocześnie owocny — mówi dr hab. Urszula Wróblewska

Justyna Giedrojć: Jakie wydarzenia lub osiągnięcia uważa Pani za najważniejsze w kończącym się roku akademickim?

dr hab. Urszula Wróblewska: Rok akademicki 2025/2026 zakończy się w ostatnim dniu września. Dyplomatarium jest niewątpliwie czasem, który sprzyja podsumowaniom. Kończący się rok akademicki oceniam jako bardzo intensywny, pracowity, ale jednocześnie owocny. Był to czas intensywnej pracy dydaktycznej, naukowej i organizacyjnej, a także realizacji wielu inicjatyw służących rozwojowi naszej uczelni oraz współpracy międzynarodowej. Szczególnie cieszy mnie zaangażowanie studentów i pracowników w życie akademickie oraz osiągnięcia naukowe i edukacyjne, które potwierdzają wysoki poziom naszej społeczności. Za najważniejsze osiągnięcie uważam umocnienie współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi oraz stworzenie nowych możliwości rozwoju dla studentów i kadry. Uważam, że to jest bardzo dobry fundament na kolejne lata. W tym roku nasi studenci odnosili sukcesy na polu naukowym, uczestniczyli w konferencjach naukowych, byli współorganizatorami I Studencko-Doktoranckiej Konferencji na Filii UwB w Wilnie, korzystali z bogatej oferty wyjazdów zagranicznych. Warto też zwrócić uwagę, że w tym roku aż dziewięciu absolwentów otrzymało dyplom z wyróżnieniem, i siedmiu otrzymało dyplomy uznania za aktywność i zaangażowanie na rzecz filii. Te sukcesy, są efektem działalności naukowej pracowników, którzy potrafią zainspirować i stworzyć sprzyjające środowisko. W tym roku nauczyciele akademiccy aktywnie zaangażowali się w pracę naukową, uczestniczyli chociażby w międzynarodowych projektach badawczych, publikowali w czasopismach międzynarodowych. W filii zwiększyły się zasoby kadrowe, zajęcia prowadzili wybitni badacze z cenionych ośrodków w Polsce jak i z zagranicy, mieliśmy zatrudnionego profesora wizytującego ze Słowacji. Ponadto odpowiadając na potrzeby społeczności polskiej, zrealizowaliśmy projekt dydaktyczno-szkoleniowy dla nauczycieli „MentorPol” finansowany z Instytutu Rozwoju Języka Polskiego. To tylko przykłady bardzo zróżnicowanej aktywności akademickiej studentów i pracowników Filii UwB w Wilnie.

Czy jest coś, z czego jest Pani szczególnie dumna jako dziekan, zbliżając się do zakończenia tego roku akademickiego?

Jako Dziekan Filii UwB w Wilnie jestem dumna z całego zespołu, mam tu na myśli nauczycieli akademickich, pracowników administracji, studentów a także przedstawicieli społeczności polskiej. Szczególnie cieszy mnie fakt, że wspólnie wszyscy gramy do jednej bramki i tworzymy wspólnotę akademicką. Zdaję sobie sprawę, że czasy są bardzo trudne, niepewne i wymagające adekwatnych reakcji i odpowiednich działań. Jednak po tym roku szczególnie widać, jak bardzo zależy nam na filii, jak rozumiemy jej misję i wiemy jakie jest jej znaczenie w budowaniu relacji społecznych. Poprzedni rok akademicki zaczęliśmy w nowym budynku, był to rok poznawania i urządzania, organizowania pracy i budowania nowych przyzwyczajeń. Drugi rok to już okres stabilizacji i pełnego wykorzystania możliwości, jakie daje nowa siedziba. Mam poczucie, że zaaklimatyzowaliśmy się, czujemy się tutaj u siebie i możemy w większym stopniu koncentrować się na tym, co najważniejsze — kształceniu studentów, rozwoju naukowym oraz budowaniu akademickiej wspólnoty.

13.>>

eprasa.pl 8a7bef93bc

12.>>

Nowy budynek przestał być nowością, a stał się miejscem codziennej pracy, inspiracji i realizacji kolejnych inicjatyw.

Jakie są najbliższe plany i cele filii na kolejny rok akademicki?

Filia UwB w Wilnie dąży do osiągniecia wysokiej jakości kształcenia i nauki ponad wszelkimi podziałami i granicami. Dlatego podejmowane inicjatywy zmierzają do realizacji tego celu, który wyznacza nam kierunki kolejnych działań. W przyszłym roku akademickim planujemy wzbogacić naszą ofertę o kursy z zakresu pedagogiki specjalnej, a także nadal będziemy odpowiadać na potrzeby społeczności Wileńszczyzny. Będziemy realizować drugą edycję szkoleń dla nauczycieli w ramach projektu „Mentorpol II" finansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego. Planujemy nadal rozszerzać zakres współpracy z uczelniami na Litwie, w Polsce i za granicą w obszarze wspólnych projektów badawczych. Zależy nam na podniesieniu wskaźnika umiędzynarodowienia, więc będziemy też przygotowywać ofertę wyjazdów zagranicznych na staże i praktyki. Chcemy także jeszcze lepiej wykorzystać potencjał nowego budynku, aby był on nie tylko miejscem nauki, ale również przestrzenią spotkań, debat, wydarzeń naukowych i kulturalnych oraz integracji środowiska akademickiego. Planujemy rozwijać działalność naukową, pozyskiwać kolejne projekty badawcze oraz tworzyć studentom coraz więcej możliwości udziału w programach międzynarodowych i praktykach.
Wierzę, że dzięki zaangażowaniu pracowników, studentów i naszych partnerów filia będzie nadal dynamicznie się rozwijać, pozostając ważnym miejscem polsko-litewskiej współpracy akademickiej i pomostem między naszymi krajami.

***

Ceremonia wręczenia dyplomów zgromadziła absolwentów, ich rodziny, przyjaciół, wykładowców, gości oraz przedstawicieli władz uczelni. Uniwersytet w Białymstoku reprezentował Prorektor ds. kształcenia dr hab. Krzysztof Korotkich, prof. UwB. W uroczystości uczestniczyli również Dziekan Filii UwB w Wilnie dr hab. Urszula Wróblewska, prof. UwB, Prodziekan ds. studenckich i dydaktyki dr Elżbieta Majewska oraz Prodziekan ds. nauki i rozwoju dr Regina Lašakevič.

W tym roku dyplomy odebrało 48 absolwentów czterech kierunków studiów: 19 osób — europeistyka,15 osób — ekonomia I stopnia, 7 osób — informatyka, 7 osób — ekonomia II stopnia.

DYPLOMY HONOROWE ZA WYSOKIE WYNIKI W NAUCE

Dziewięcioro absolwentów otrzymało Dyplomy Honorowe za wysokie wyniki w nauce:
Ekonomia I stopnia: Greta Brigita Aleksandrova, Mažena Joana Franckevič.
Europeistyka: Robert Borkovski, Daniel Glinskij, Teresa Karpič, Adriana Zacharevič.
Informatyka: Mykyta Novikov.
Ekonomia II stopnia: Kamilė Chimiak, Diana Mickelevič.

WYRÓŻNIENIA ZA AKTYWNOŚĆ

Podczas uroczystości wyróżniono siedmioro absolwentów za aktywną działalność oraz szczególne zaangażowanie na rzecz środowiska akademickiego. Wyróżnienia otrzymali:
Ekonomia I stopnia: Greta Brigita Aleksandrova, Mažena Joana Franckevič, Agata Trumpakaitė, Herbert Kubiak.
Europeistyka: Robert Borkovski, Daniel Glinskij.
Informatyka: Daniel Liubianiec.

ZAANGAŻOWANIE STUDENTÓW

Kilku absolwentów ekonomii I stopnia przez lata aktywnie działało w Radzie Samorządu Studenckiego. Angażowali się w organizację wydarzeń akademickich, uczestniczyli w wyjazdach oraz inicjatywach integrujących studentów. Jednym z ostatnich przedsięwzięć, które współorganizowali, była akcja krwiodawstwa „Kropelka krwi w darze", w której udział wzięły 33 osoby. ■

Fot. Dominika Liplańska



15 lipca w Filii UwB w Wilnie odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia dyplomów absolwentom X promocji studiów magisterskich oraz XVII promocji studiów licencjackich

eprasa.pl 8a7bef93bc

Połuknie: rodzice alarmują po likwidacji polskiego gimnazjum. „To historia XXI wieku w sercu Europy”

Po ponad 110 latach nauczania w języku polskim Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu traci status samodzielnej placówki. Przedstawiciele rodziców i lokalnej społeczności przekonują, że decyzja władz rejonu trockiego oznacza nie tylko reorganizację szkoły, ale również cios wymierzony w polską oświatę i przyszłość miejscowości.

Podczas konferencji Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR) dot. traktowania szkół mniejszości narodowych na Litwie, która odbyła się w końcu czerwca, głos zabrała Jolanta Raińska, reprezentująca rodziców uczniów Gimnazjum im. Longina Komołowskiego oraz społeczność „Dienmedis” z Połuknia. Jak podkreśliła, mówi nie tylko jako przedstawicielka rodziców, ale także jako mieszkanka miejscowości i matka czworga dzieci, z których najmłodszy syn ukończył w tym roku dziesiątą klasę w polskim gimnazjum.

Jak zaznaczyła, historia szkoły nie jest opowieścią sprzed stuleci ani wydarzeniem z odległego kraju. „Chciałabym opowiedzieć wam historię naszej szkoły. Historię, która nie wydarzyła się w średniowieczu, ani na Białorusi, ani w Libanie, ale w XXI wieku, w samym sercu Europy, w demokratycznym kraju Unii Europejskiej — na Litwie, w rejonie trockim” — powiedziała Jolanta Raińska.



Sytuacja Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu była omawiana podczas konferencji EFHR w końcu czerwca br. **Fot. Roland Antropik**

KONIEC SAMODZIELNEGO GIMNAZJUM

Rok temu społeczność szkolna świętowała 110-lecie nauczania w języku polskim w Połukniu. Według rodziców istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że kolejnego jubileuszu szkoła już nie doczeka jako samodzielna placówka.

Od 1 września Gimnazjum im. Longina Komołowskiego zostanie przekształcone w oddział Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie. Decyzję tę podjął samorząd rejonu trockiego w ramach reorganizacji sieci placówek oświatowych.

Jak zaznaczyła Raińska, w podobnym czasie reorganizacją objęto również Gimnazjum im. D. Malinauskasa w Hanuszyszkach oraz Szkołę Podstawową im. Kiejstuta w Starych Trokach. Obie placówki zachowały jednak samodzielność, a dzieci nadal uczą się tam na miejscu.

W swoim wystąpieniu Raińska podkreślała znaczenie wiejskich szkół dla lokalnych społeczności. „Każdy wie, że szkoła, a zwłaszcza szkoła wiejska, jest ośrodkiem kultury. To nie tylko miejsce, gdzie uczą się dzieci, ale także, gdzie przychodzą rodzice, dziadkowie, odbywają się zebrania i imprezy. W całej Litwie jest mnóstwo przykładów, kiedy po zamknięciu szkoły wieś została skazana na zagładę” — powiedziała Jolanta Raińska.

Według rodziców utrata samodzielności szkoły może mieć wpływ nie tylko na edukację, ale również na dalsze funkcjonowanie całej miejscowości.

POCZĄTEK SPORU

Początek konfliktu sięga 2 marca 2022 r. Wówczas do Połuknia przyjechali przedstawiciele władz rejonu trockiego, aby przedstawić plan reorganizacji. Na spotkanie z władzami rejonu zaproszono rodziców uczniów obu gimnazjów działających w Połukniu. Początkowo część uczestników odniosła wrażenie, że reorganizacja obejmie obie szkoły. Dopiero później wyjaśniono, że zmiany dotyczą wyłącznie polskiego gimnazjum.

Według Jolanty Raińskiej samorząd uzasadniał swoją decyzję planowanymi oszczędnościami oraz przekonaniem, że uczniowie będą mieli lepsze warunki w większej szkole.

„Podczas tego pierwszego zebrania władze rejonu tak uzasadniały swoją decyzję: »zostaną zaoszczędzone środki, a dzieciom będzie lepiej w większej szkole«.

15.>>

eprasa.pl 8a7bef93bc

14.>>

Jednak na pytanie, ile dokładnie zostanie zaoszczędzone, do dziś nie udzielono odpowiedzi. A to, gdzie naszym dzieciom będzie się lepiej uczyć, to sprawa nas, rodziców" — powiedziała Jolanta Raińska.

RODZICE PRZEDSTAWILI WŁASNE ROZWIĄZANIE

Społeczność szkolna próbowała zaproponować alternatywę wobec reorganizacji. Z inicjatywy przewodniczącej społeczności „Dienmedis" Grażyny Gołubowskiej odbyło się spotkanie rodziców obu szkół, podczas którego wypracowano kompromisową propozycję.

Projekt zakładał wspólny plan nauczania dla uczniów klas jedenastych i dwunastych obu szkół funkcjonujących w tym samym budynku. Wybrane przedmioty miały być prowadzone wspólnie w języku litewskim, natomiast pozostałe zajęcia odbywałyby się w macierzystych szkołach. Taki model funkcjonował już wcześniej. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że oba gimnazja mieszczą się w jednym budynku. Wspólnie korzystają z sal sportowych, auli, stołówki oraz pozostałej infrastruktury.

Pomimo przygotowania pisma do mera rejonu trockiego propozycja nie została zaakceptowana.

Natomiast w 2023 r. zapadła decyzja, że naukę w klasach maturalnych w Połukniu będą mogli kontynuować wyłącznie uczniowie Gimnazjum „Medeinos", w którym nauczanie odbywa się w języku litewskim.

Według rodziców uczniowie klas 11 i 12 Gimnazjum im. Longina Komołowskiego zostali wykreśleni z rejestru uczniów już po rozpoczęciu roku szkolnego. „Nikogo, poza rodzicami, nie interesowało, gdzie podziały się dzieci, które zostały przymusowo usunięte ze szkoły, ani jakie to miało konsekwencje psychologiczne" — powiedziała Jolanta Raińska.

Rodzice zaskarżyli decyzję do sądu. Postępowania trwały przez kolejne lata, dzięki czemu — jak oceniła — szkoła mogła jeszcze funkcjonować. Ostatecznie samorząd zdecydował o likwidacji samodzielnego statusu szkoły i przekształceniu jej w filię Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie.

SPÓR O LICZBY

Samorząd uzasadnia reorganizację realizacją wytycznych Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu, niewystarczającą liczbą uczniów oraz koniecznością ograniczania wydatków. Rodzice nie kwestionują, że liczba uczniów na Litwie maleje. Zwracają jednak uwagę, że problem dotyczy wszystkich szkół.

„Brakuje uczniów wszędzie, sytuacja demograficzna na Litwie nie jest dobra, ale dlaczego dzieci uczące się w języku litewskim mają możliwość nauki w Połukniu, a nasze dzieci nie?" — pyta Jolanta Raińska.

Kontrowersje budzi również kwestia spodziewanych oszczędności. W przestrzeni publicznej pojawiła się kwota wynosząca ok. 60 tys. euro rocznie, jednak — jak podkreślono podczas wystąpienia — samorząd nie przedstawił szczegółowych wyliczeń.

Jolanta Raińska odniosła się również do danych opublikowanych w magazynie „Reitingai", gdzie koszt kształcenia jednego ucznia polskiego gimnazjum oszacowano na ok. 11 tys. euro. Według niej w wyliczeniach uwzględniono wszystkie koszty utrzymania budynku, z którego korzystają obie szkoły, przypisując je wyłącznie liczbie uczniów polskiego gimnazjum.

„CZUJEMY SIĘ POKRZYWDZENI"

Znaczną część swojego wystąpienia Jolanta Raińska poświęciła sytuacji polskiej mniejszości narodowej. Przypomniała, że prezydent Litwy Gitanas Nausėda wielokrotnie podkreślał, iż mniejszości narodowe są bogactwem państwa i powinny być pielęgnowane.

„Tak, czujemy się pokrzywdzeni, tak, nie rozumiemy, czym zawiniliśmy my i nasze dzieci, że nie mają możliwości nauki w swojej rodzinnej wsi, dlaczego odbiera się im naturalne prawo, zagwarantowane w Konstytucji Republiki Litewskiej, do uzyskania wykształcenia średniego w języku ojczystym" — powiedziała Raińska.

> Rok temu społeczność szkolna świętowała 110-lecie nauczania w języku polskim w Połukniu. Według rodziców istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że kolejnego jubileuszu szkoła już nie doczeka jako samodzielna placówka.

Odniosła się także do kwestii używania języka polskiego w przestrzeni publicznej, wskazując m.in. na upomnienie skierowane do szkoły w związku z prowadzeniem profilu gimnazjum na Facebooku w języku polskim.

OSOBISTE KONSEKWENCJE ZAANGAŻOWANIA

Na zakończenie Jolanta Raińska opowiedziała o własnych doświadczeniach związanych z obroną szkoły. Wspomniała o udziale w spotkaniu z minister edukacji, nauki i sportu Ramintą Popovienė, które odbyło się 2 lipca ub. roku w Gimnazjum im. Longina Komołowskiego. Jak mówiła, po uczestnictwie w spotkaniu podczas zwolnienia lekarskiego wobec niej wszczęto postępowanie. Mimo opinii komisji lekarskiej stwierdzającej brak naruszenia zasad leczenia ambulatoryjnego, powołano kolejną komisję, której ustalenia doprowadziły do potrącenia z jej wynagrodzenia równowartości jednego dnia pracy wraz z podatkami.

Jak poinformowała, w konsekwencji zakończyła pracę w samorządzie rejonu trockiego i obecnie pozostaje bez zatrudnienia. „Po takich »działaniach« pracodawcy odeszłam z pracy w samorządzie. Obecnie jestem bezrobotna. Dziękuję władzom samorządu rejonu trockiego" — powiedziała Jolanta Raińska.

Wystąpienie Jolanty Raińskiej było nie tylko podsumowaniem kilkuletniego sporu o przyszłość Gimnazjum im. Longina Komołowskiego, ale także apelem o zachowanie prawa do nauki w języku ojczystym oraz o uwzględnianie społecznych skutków decyzji dotyczących reorganizacji oświaty. ■

Opr. J.B. na podst. konferencji EFHR dot. traktowania szkół mniejszości

eprasa.pl 8a7bef93bc

Smartfon towarzyszy nam zawsze i wszędzie. Co jednak można fotografować i filmować?

Telefon stał się teraz nieodłącznym towarzyszem naszego życia. Służy nie tylko do komunikacji z innymi, ale również do utrwalania najbardziej ważnych dla nas momentów. Warto pamiętać, że fotografowanie lub filmowanie osób bez ich zgody jest nielegalne.

Antoni Radczenko

Sieć marketów Iki wydała specjalne oświadczenie dotyczące korzystania z telefonów komórkowych i pojawiających się w sieci nagrań ze sklepów.



Policja nie prowadzi oddzielnej statystyki o nielegalnym filmowaniu i fotografowaniu osób w miejscach publicznych **Fot. Marian Paluszkiewicz**

OŚWIADCZENIE IKI

W oświadczeniu jest mowa o tym, że smartfon jest ważnym narzędziem podczas zakupów. Przechowujemy na nim listę zakupów, fotografujemy interesujące nas produkty oraz konsultujemy wybór z rodziną podczas rozmów wideo.

Jednak wobec rosnącej liczby nagrań tworzonych w sklepach i publikowanych w mediach społecznościowych sieć handlowa Iki przypomina, że sklep jest miejscem publicznym i obowiązują w nim określone zasady. „Żyjemy w czasach mediów społecznościowych — wiele osób chce tworzyć treści i dzielić się swoją codziennością, co jest całkowicie naturalne. Tworząc materiały w miejscu publicznym, trzeba jednak znać obowiązujące zasady. Należy pamiętać, że takie działania nie mogą naruszać praw innych osób ani zakłócać funkcjonowania sklepu" — mówi Gintarė Kitovė, dyrektor ds. komunikacji sieci Iki.

Sieć Iki zwraca uwagę, że chociaż sklep jest miejscem publicznym, to personel i klienci nie są osobami publicznymi. Dlatego publikowanie ich wizerunku w mediach społecznościowych bez ich zgody jest niedopuszczalne. „Czasami błędnie się zakłada, że skoro dane miejsce jest publiczne, można w nim filmować i publikować wszystko. Tymczasem pracownik stojący przy kasie, wykładający towar lub pomagający klientowi nie jest osobą publiczną. To samo dotyczy innych klientów — niezależnie od tego, czy są dziećmi, czy dorosłymi. Ich twarze, rozmowy czy inne prywatne sytuacje nie powinny stawać się treścią publikowaną w mediach społecznościowych bez ich zgody" — podkreśla Kitovė.

KODEKS CYWILNY I USTAWA O INFORMOWANIU

W oświadczeniu akcentuje się, że należy odróżnić przypadkowe pojawienie się osoby w kadrze od celowego jej filmowania i publikowania nagrania. Jeżeli podczas filmowania produktu lub rozmowy wideo w tle na chwilę pojawi się przechodzący klient, nie jest to tym samym, co celowe nagrywanie konkretnej osoby, rejestrowanie jej reakcji i publikowanie materiału w mediach społecznościowych.

Zgodnie z litewskim Kodeksem cywilnym fotografia, nagranie wideo lub inny materiał przedstawiający osobę fizyczną nie może być publikowany bez jej zgody, chyba że istnieje ku temu podstawa prawna. Naruszenie prawa do prywatności może stanowić podstawę do dochodzenia przed sądem odszkodowania za szkody majątkowe i niemajątkowe.

O tym też mówi artykuł 13 Ustawy o informowaniu społeczeństwa. „W celu nienaruszania praw osoby oraz ochrony jej czci i godności, podczas zbierania i publicznego rozpowszechniania informacji zabrania się: filmowania, fotografowania oraz dokonywania nagrań dźwiękowych i audiowizualnych bez zgody osoby w jej miejscu zamieszkania, na prywatnej posesji oraz na należącym do niej ogrodzonym lub w inny sposób wyraźnie oznaczonym terenie — niezależnie od tego, czy osoba ta przebywa w danym miejscu; filmowania, fotografowania oraz dokonywania nagrań dźwiękowych i audiowizualnych podczas wydarzeń niepublicznych bez zgody organizatorów uprawnionych do organizacji takich wydarzeń; 17.>>

eprasa.pl 8a7bef93bc

16.>>

filmowania i fotografowania osoby oraz wykorzystywania jej wizerunku do celów reklamowych w środkach społecznego przekazu bez jej zgody; filmowania lub fotografowania osoby z widoczną niepełnosprawnością fizyczną bez jej zgody, a także filmowania lub fotografowania osoby znajdującej się w stanie bezradności spowodowanym zaburzeniem stanu zdrowia; filmowania, fotografowania dziecka lub dokonywania jego nagrań dźwiękowych i audiowizualnych bez zgody co najmniej jednego z rodziców, opiekuna lub kuratora oraz samego dziecka. Zabrania się również wykorzystywania fotografii, nagrań dźwiękowych lub audiowizualnych przedstawiających dzieci w materiałach o charakterze erotycznym, pornograficznym lub zawierających przemoc" — czytamy w akcie prawnym.

BRAK STATYSTYK

Za nieprzestrzeganie zasad grozi nie tylko odpowiedzialność cywilna oraz karna.

— Ludzie zgłaszają się do policji w związku z różnymi możliwymi naruszeniami prywatności, w tym z bezprawnym fotografowaniem lub rozpowszechnianiem zdjęć. Nie są jednak zazwyczaj publikowane statystyki, które wyodrębniałyby właśnie takie przypadki. Każde zgłoszenie jest oceniane indywidualnie, a policja ustala, czy istnieją przesłanki wskazujące na popełnienie wykroczenia administracyjnego lub przestępstwa, czy też spór powinien zostać rozstrzygnięty na drodze postępowania cywilnego — mówi „Kurierowi Wileńskiemu" Julija Samorokovskaja, rzecznik prasowy Wileńskiego Komisariatu Okręgowego.

Jeśli nie chcemy mieć problemu z prawem, to warto stosować kilka prostych zasad: nie filmuj i nie publikuj wizerunku pracowników ani innych klientów bez ich zgody — nie są oni osobami publicznymi; nie utrudniaj pracownikom wykonywania obowiązków ani klientom robienia zakupów, nie prowokuj ich, nie poniżaj i nie wyśmiewaj; nie niszcz towarów, półek, wózków ani innego wyposażenia sklepu; jeśli masz wątpliwości, zapytaj, czy w danej sytuacji można filmować; pamiętaj, że w przypadku zakłócania porządku publicznego interweniować mogą pracownicy ochrony, a w poważniejszych przypadkach może zostać wezwana policja. ■

TVP WILNO



Z telefonów korzystamy na co dzień, jednak warto pamiętać, że fotografowanie lub filmowanie osób bez ich zgody jest nielegalne **Fot. pixabay.com**

Via Lietuva ogrodzi kolejne odcinki dróg

Zarządca dróg krajowych „Via Lietuva" kontynuuje rozbudowę systemów ochrony przed dzikimi zwierzętami. W tym roku za około 8 mln euro ogrodzonych zostanie blisko 90 km kolejnych odcinków dróg o znaczeniu krajowym.

Prace prowadzone są przede wszystkim na autostradzie Wilno-Kowno-Kłajpeda (A1), gdzie ogrodzenia powstają na odcinku od 146,57 do 204,75 km. Kolejne zabezpieczenia montowane są również na drodze krajowej Kowno-Jeziorosy-Daugpilis (A6), na odcinku od 133,8 do 165,7 km. Obecnie systemami ochronnymi objęta jest już cała autostrada Wilno-Poniewież (A2) oraz znaczna część trasy A1.

Według ministra transportu Jurasa Taminskasa w ubiegłym roku na Litwie odnotowano około tysiąca kolizji z dzikimi zwierzętami. Jak podkreślił, rozbudowa infrastruktury ma ograniczyć ryzyko takich zdarzeń, jednak bezpieczeństwo zależy również od ostrożności kierowców.

Jak informuje resort, ogrodzenia są tylko jednym z elementów systemu ochrony. W całym kraju funkcjonuje już ponad 900 kilometrów takich zabezpieczeń, a także 16 podziemnych przejść dla średnich i małych zwierząt, 17 przejść dla dużych zwierząt, dwa mosty ekologiczne oraz systemy ochrony płazów. Stosowane są również znaki ostrzegawcze, tablice o zmiennej treści oraz rozwiązania ułatwiające zwierzętom bezpieczną migrację.

Największe zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu stanowią zderzenia z dużymi zwierzętami, zwłaszcza z jeleniami. Według danych ministerstwa każdego roku dochodzi na Litwie do około 30 wypadków drogowych z udziałem dzikich zwierząt, w których poszkodowani zostają ludzie, natomiast liczba wszystkich kolizji jest znacznie wyższa. Do 2035 roku „Via Lietuva" planuje budowę kolejnych przejść dla zwierząt oraz czterech nowych mostów ekologicznych.

Opr. J.B. na podst. sumin.lt

eprasa.pl 8a7bef93bc

Sztuczne morza Litwy. „To był błąd, którego nie powinniśmy powtarzać”

Na mapie Litwy nie brakuje akwenów, które mieszkańcy nazywają „morzami”. W rzeczywistości wiele z nich to sztuczne zbiorniki powstałe po przegrodzeniu rzek.

Honorata Adamowicz

Choć przez lata stały się popularnymi miejscami wypoczynku, ich ekologiczne i społeczne konsekwencje do dziś budzą dyskusje. O tym, dlaczego nie warto budować kolejnych takich zbiorników, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” mówi przyrodnik Selemonas Paltanavičius.

BUDOWANO DLA ENERGII, NIE DLA WYPOCZYNKU

— Litwa kojarzy się przede wszystkim z Bałtykiem, choć dostęp do morza jest stosunkowo niewielki — linia brzegowa liczy zaledwie ok. 100 km. Drugim największym akwenem kraju jest Zalew Kuroński. W potocznym języku Litwini od dawna określają jednak mianem „mórz” lub „zalewów” również inne, znacznie mniejsze zbiorniki wodne. Dotyczy to zarówno jezior, jak i sztucznych akwenów powstałych po wybudowaniu zapór na rzekach — mówi Selemonas Paltanavičius.

Przyrodnik zwraca uwagę, że nazewnictwo to często nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością.

— Jezioro Dusia często nazywane jest „morzem Dzuków”, choć jego powierzchnia wynosi zaledwie około 2 300 ha. Tymczasem największe jezioro Litwy Drūkšiai, liczące prawie 45 tys. ha nigdy nie jest określane mianem morza. Podobnie jest ze zbiornikami powstałymi po wybudowaniu zapór. Zalew Kowieński, Antaliepski czy Kupiszecki w rzeczywistości są zwykłymi zbiornikami zaporowymi i właśnie tak powinny być nazywane — podkreśla.

Sztuczne zbiorniki wodne powstały przede wszystkim z powodów gospodarczych. Ich budowa miała umożliwić spiętrzenie wody i wykorzystanie jej do produkcji energii elektrycznej. Funkcja rekreacyjna nie była wówczas priorytetem.

— Celem było stworzenie zbiorników wodnych służących energetyce. Rekreacja znalazła się na końcu listy. Tymczasem warto pamiętać, że hydroenergetyka dostarcza dziś zaledwie około 4 proc. energii elektrycznej potrzebnej Litwie. To naprawdę bardzo niewiele — mówi Paltanavičius.

STARZENIE SIĘ ZBIORNIKÓW I SZANSA DLA TURYSTYKI

Choć wiele sztucznych akwenów przez lata stało się popularnymi miejscami wypoczynku, ich stan z biegiem czasu wyraźnie się pogorszył. Przyrodnik podkreśla, że większość z nich utraciła swój pierwotny wygląd i walory. Powolny przepływ wody sprzyja odkładaniu się osadów, które z czasem zaczynają gnić. W okresie letnim zbiorniki intensywnie zarastają, pojawiają się zakwity sinic, a woda traci swoją jakość.

— Dawne atrakcyjne miejsca rekreacyjne coraz częściej zamieniają się w zbiorniki, w których obowiązuje zakaz kąpieli. To naturalna konsekwencja procesów zachodzących w takich akwenach — wyjaśnia.

Mimo problemów środowiskowych sztuczne zbiorniki odgrywają ważną rolę w regionach, gdzie brakuje naturalnych jezior. Stały się miejscem wypoczynku, rekreacji, wędkarstwa i żeglugi.

Zdaniem Paltanavičiusa potencjał tych miejsc nie jest jednak w pełni wykorzystywany. Problemem pozostaje niewystarczająca infrastruktura oraz brak skutecznych zasad regulujących sposób korzystania z akwenów.

— Wystarczy pojechać nad niektóre „zalewy”, gdzie przez cały dzień pływają skutery wodne. Hałas ich silników sprawia, że człowiek chce jak najszybciej opuścić takie miejsce.

19.>>



Choć wiele sztucznych akwenów przez lata stało się popularnymi miejscami wypoczynku, ich stan z biegiem czasu wyraźnie się pogorszył

eprasa.pl 8a7bef93bc

18.>>

Wciąż nie potrafimy uregulować nawet podstawowych zasad wypoczynku i pogodzić różnych form korzystania z tych zbiorników — ocenia.

Przyrodnik nie ma wątpliwości, że sztuczne zbiorniki mogą być atrakcyjną alternatywą dla wypoczynku nad Bałtykiem. Jego zdaniem pod względem komfortu niektóre z nich oferują nawet lepsze warunki niż zatłoczone nadmorskie plaże.

— Co roku przynajmniej połowa mieszkańców Litwy odwiedza wybrzeże. Tymczasem wypoczynek nad zbiornikami zaporowymi może być równie dobry, a nawet lepszy. Wszystko zależy od ludzi. W przyrodzie jesteśmy tylko gośćmi. Jeżeli o tym zapominamy, psujemy wypoczynek wszystkim innym — podkreśla nasz rozmówca.

ZAPORY NISZCZĄ EKOSYSTEMY

Najwięcej zastrzeżeń Paltanavičius ma jednak do wpływu zapór na środowisko naturalne. Jego zdaniem każda ingerencja w naturalny bieg rzek oznacza poważne konsekwencje dla ekosystemów.

— Dla rzecznego ekosystemu każda zapora jest narzędziem niszczącym. Przepływ wody zwalnia, temperatura rośnie, gromadzą się osady. Wiele gatunków ryb oraz bezkręgowców nie jest w stanie funkcjonować w takich warunkach. Tworzymy zupełnie nowe środowisko, które nie ma już cech naturalnego ekosystemu — tłumaczy.

Zmiana warunków powoduje również zmiany w składzie gatunkowym. Dawne, rodzime gatunki ustępują miejsca organizmom lepiej przystosowanym do cieplejszej i stojącej wody. Coraz częściej pojawiają się także gatunki obcego pochodzenia.

Do najpoważniejszych wyzwań związanych z funkcjonowaniem sztucznych zbiorników należą zanieczyszczenie, zakwity sinic, letnie przyduchy ryb oraz konieczność skuteczniejszej kontroli wędkarstwa.

Paltanavičius zwraca uwagę, że w dyskusji o ochronie takich akwenów często pojawia się pewien paradoks.



Selemonas Paltanavičius nie ma wątpliwości, że sztuczne zbiorniki mogą być atrakcyjną alternatywą dla wypoczynku nad Bałtykiem

> Sztuczne zbiorniki wodne powstały przede wszystkim z powodów gospodarczych. Ich budowa miała umożliwić spiętrzenie wody i wykorzystanie jej do produkcji energii elektrycznej. Funkcja rekreacyjna nie była wówczas priorytetem.

— Czasami warto zadać sobie pytanie, czy rzeczywiście chronimy przyrodę, skoro w istocie chronimy obiekt sztucznie stworzony przez człowieka, a nie naturalny ekosystem — zauważa.

Dodatkowym problemem stają się zmiany klimatu. Coraz częstsze fale upałów powodują spadek poziomu wody w rzekach, odsłanianie mulistych brzegów oraz wzrost temperatury wody, która latem potrafi osiągać nawet 30 stopni Celsjusza.

„NIE POPEŁNIAJMY TEGO BŁĘDU PONOWNIE"

Choć budowa nowych zbiorników zaporowych jest technicznie możliwa, przyrodnik zdecydowanie odradza takie inwestycje.

— To byłby największy błąd. Już przekształciliśmy wiele naszych dużych rzek i dziś widać, że nie przyniosło to znaczących korzyści. Nie popełniajmy ponownie tego samego błędu i nie wchodźmy drugi raz na te same grabie — apeluje.

Powstawanie sztucznych zbiorników miało również wymiar społeczny. Najbardziej dramatycznym przykładem społecznych konsekwencji budowy sztucznych zbiorników pozostaje Zalew Kowieński. Aby umożliwić jego powstanie, konieczne było zalanie rozległych terenów, na których od pokoleń żyli ludzie. Z mapy zniknęły całe wsie, a ich mieszkańcy musieli opuścić rodzinne domy, gospodarstwa i miejsca związane z historią swoich rodzin.

— Z terenu przyszłego zbiornika przesiedlono mieszkańców około czterdziestu wsi. Trudno przypuszczać, by ktokolwiek mógł się z tego cieszyć — przypomina Paltanavičius.

Jak podkreśla przyrodnik, o kosztach takich inwestycji mówi się znacznie rzadziej niż o ich gospodarczych korzyściach. Tymczasem za powstaniem zbiorników zaporowych kryją się nie tylko zmiany w krajobrazie i przyrodzie, ale także dramaty ludzi zmuszonych do opuszczenia miejsc, z którymi byli związani przez całe życie. ■

Fot. Dainius Labutis, ELTA

TVP WILNO

eprasa.pl 8a7bef93bc

Śladami babci Anny. Z Łomży do Wilna — niezwykła wędrówka przez historię

Ilona Lewandowska

To nie jest zwykła wyprawa. Każdy kilometr ma znaczenie, a każdy przystanek prowadzi do odkrywania rodzinnej historii.

Łotewscy bracia Jānis i Dzintars Pārums wyruszyli w drugi etap wędrówki poświęconej pamięci swojej babci Anny Szczepanek. Tegoroczna trasa prowadzi z Łomży do Wilna — drogą, którą niemal sto lat temu młoda Polka pokonała pociągiem, wyjeżdżając za pracą na Łotwę. Wyprawa jest nie tylko sportowym wyzwaniem, lecz przede wszystkim opowieścią o rodzinie, pamięci i korzeniach, które potrafią łączyć ludzi mimo granic i upływu czasu.



Tegoroczna wędrówka rozpoczęła się w Łomży

WĘDRÓWKA, KTÓRA STAŁA SIĘ RODZINNĄ MISJĄ

Bracia Pārums od dziewięciu lat organizują wielodniowe piesze wyprawy. Każda z nich ma własny motyw przewodni, lecz wszystkie łączy jeden cel — oddanie hołdu rodzinie i przodkom, którzy ukształtowali ich tożsamość.

Przez lata przemierzali Łotwę, odwiedzając miejsca związane z historią swojej rodziny. Z czasem dojrzewała jednak myśl o przedsięwzięciu znacznie większym — przejściu symbolicznej drogi od rodzinnej miejscowości babci na Podkarpaciu aż do łotewskich Lejas Mauragi, gdzie spędziła większość życia.

Ponad tysiąc kilometrów marszu okazało się wyzwaniem niemożliwym do realizacji w jednym roku. Tak narodził się pomysł podzielenia trasy na trzy etapy. W ten sposób powstała Trylogia Wędrówki „Cmolas — Lejas Mauragi", realizowana w latach 2025-2027.

Jak podkreśla Jānis, tegoroczny etap jest logistycznie trudniejszy.

— Na Łotwie łatwo było znaleźć noclegi, wielu gospodarzy wspierało naszą inicjatywę. W Polsce w zeszłym roku mieliśmy dwóch partnerów, w tym roku nie mamy żadnego. Kilku było gotowych pomóc, ale z różnych powodów odmówili. Może nie ufają obcym z zagranicy. Mimo to spotkaliśmy w Polsce wielu życzliwych ludzi — choćby w okolicach Anopola i Łomży. Nasi krewni mówią, że gościnność różni się w zależności od regionu. Podobnie jest na Łotwie — na wsi można spotkać wielu „ludzi z sercem". Sprzęt zasadniczo się nie zmienił. Dbamy o buty i skarpety — w tym roku wspiera nas łotewska firma Karmasock, a pierwsze wrażenia są świetne — mówi „Kurierowi Wileńskiemu".

HISTORIA, KTÓRA ZACZĘŁA SIĘ W PODKARPACKIEJ WSI

Bohaterką całego projektu jest Anna Szczepanek, urodzona w 1914 r. w Cmolasie, wówczas należącym do Galicji w monarchii austrowęgierskiej. W latach trzydziestych, w czasie wielkiego kryzysu, wyjechała do pracy na Łotwę. Tam założyła rodzinę, spędziła 55 lat życia i przyjęła nazwisko Pārums. Choć jej losy związane były z miejscami mocno oddalonymi od rodzinnego Podkarpacia, wnukowie wierzą, że część jej serca zawsze pozostała w Polsce.

Przez dziesięciolecia rodzinna historia była pełna niewiadomych. Bracia wiedzieli jedynie, że babcia pochodziła z Polski. Dopiero intensywne poszukiwania genealogiczne pozwoliły odnaleźć jej rodzinne strony i krewnych, z którymi kontakt urwał się niemal sto lat wcześniej.

— Od początku chcieliśmy, by nasze wędrówki miały sens — mówi Jānis. — Wiedzieliśmy, że kiedyś uczcimy babcię Annę. Gdy zmarła, Dzintars miał osiem lat, ja cztery. Nie pamiętam jej dobrze, dlatego czuję niewytłumaczalne wezwanie, by odkrywać jej korzenie. Jeszcze w listopadzie 2024 r. miałem niemal zerowe informacje. Wiedzieliśmy tylko, że miała siostry. Ostatecznie okazało się, że wychowała się w rodzinie z dziewięciorgiem dzieci, z których trójka zmarła w pierwszym tygodniu życia. Po wojnie próbowała odnaleźć krewnych przez Czerwony Krzyż, bez skutku. Wierzyła, że jej rodzeństwo zginęło w czasie wojny. Polscy krewni myśleli podobnie o niej. Przed każdym etapem trylogii spotykamy się z rodziną w Polsce — witają nas jak dawno niewidzianych przyjaciół. To wzruszające. Lubię mówić, że symbolicznie Anna znów spotyka swojego brata Jana i siostrę Ludwikę — teraz poprzez swoje dzieci i wnuki.

21.>>

eprasa.pl 8a7bef93bc

20.>>

SPOTKANIA, KTÓRE UZUPEŁNIAJĄ RODZINNĄ UKŁADANKĘ

Przed rozpoczęciem tegorocznego marszu bracia przyjechali do Polski kilka dni wcześniej, by odwiedzić nowo poznanych krewnych. Pierwszym przystankiem był Cmolas — rodzinna wieś Anny Szczepanek. Tam przyjęła ich dalsza rodzina, poznana dopiero podczas ubiegłorocznych poszukiwań. Były długie rozmowy, wspólny stół i opowieści o przodkach.

Nie zabrakło wizyty w drewnianym kościele w Porębach Dymarskich, przeniesionym w 1979 roku z Cmolasu. To właśnie tam, dwa dni po narodzinach, została ochrzczona ich babcia.

Jeszcze większe emocje przyniosło spotkanie z potomkami brata Anny w Stalowej Woli. Choć większość z nich widziała się po raz pierwszy, szybko okazało się, że wspólne korzenie tworzą więź, której nie zatarł upływ pokoleń.

DLACZEGO WŁAŚNIE ŁOMŻA I WILNO?

Tegoroczny, drugi etap wędrówki rozpoczął się 14 lipca w Łomży, a zakończy się jedenaście dni później w Wilnie. Do pokonania jest ponad 300 km. Wybór trasy nie jest przypadkowy. Bracia postanowili jak najwierniej odtworzyć drogę, którą ich babcia pokonała podczas podróży na Łotwę. Z zachowanych informacji wynika, że Anna jechała pociągiem z Warszawy przez Białystok, Wilno, Turmont i Dyneburg do Pļaviņ.

Ze względów bezpieczeństwa współczesna trasa omija Białoruś, prowadząc bezpośrednio z Polski na Litwę.

— Zakończymy wędrówkę w Wilnie 24 lipca, ale zostaniemy w mieście jeszcze 1-2 dni — mówi Jānis. — Wiem, że w Wilnie działa duża społeczność polska. Chętnie posłuchalibyśmy ich historii albo wzięli udział w wydarzeniu kulturalnym. Po zachęcie polskiego dziennikarza Tomasza Otockiego skontaktowaliśmy się z Ambasadą RP w Wilnie, choć na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Może dobrym pomysłem byłaby także kawa w Ambasadzie Republiki Łotewskiej.

RODZINA, KTÓRA WSPIERA NA KAŻDYM ETAPIE

— Poznałem moją żonę w 2019 r., kiedy nasza pierwsza wielodniowa wędrówka już się odbyła, więc od początku mnie wspiera — opowiada Jānis. — Pierwsze wyprawy trwały 4-7 dni, teraz 11. Z podróżą na miejsce startu całość zajmuje około dwóch tygodni. Po zakończeniu wędrówki mamy tradycję rodzinnych wyjazdów — po Łotwie albo za granicę. Podczas marszu tęsknimy za bliskimi, więc wspólna podróż jest tym, czego potrzebujemy. Wędrówka jest jak medytacja — czasem dla siebie, kiedy można na nowo ocenić wiele rzeczy. Dwutygodniowa nieobecność wpływa na wszystkich. Żona i dzieci tęsknią, szczególnie moja mała córka, która w tym roku skończy sześć lat.

Każdego roku uczestnicy wypraw przygotowują koszulkę będącą graficznym podsumowaniem projektu. Tegoroczny wzór przedstawia linię czasu obrazującą trzyletnią wędrówkę od Cmolasu do Lejas Mauragi.

Widnieje na niej symboliczne serce oznaczające rodzinne strony Anny Szczepanek, pomnik Hanki Bielickiej — związanej z Łomżą aktorki, której prawdziwe imię również brzmiało Anna — oraz kościół św. Anny w Wilnie, będący tegorocznym celem wyprawy. Flagi Polski i Łotwy podkreślają, że historia jednej rodziny połączyła dwa kraje.

Najważniejszy napis pozostaje niezmienny: „Ku wiecznej pamięci babci Anny Szczepanek”. ■

Fot. facebook.com/ ParumuPargajieni



Z rodziną ze strony babci w Stalowej Woli

eprasa.pl 8a7bef93bc

W deszczu, śpiewie i pamięci. Dni Kultury Polskiej na Laudzie i Żmudzi

Brenda Mazur

W dniach 11-12 lipca 2026 r., w ramach Dni Kultury Polskiej na Laudzie i Żmudzi, w Wodoktach, Pacunelach i Kiejdanach odbył się XXIV Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy" — wydarzenie objęte honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika.



Świetny program artystyczny nie pozostawił obojętnych

Tegoroczne uroczystości poświęcono pamięci Henryka Sienkiewicza — wybitnego polskiego pisarza, którego twórczość przyczyniła się do rozsławienia Laudy i Żmudzi. W 2026 r. przypada 180. rocznica urodzin oraz 110. rocznica śmierci autora Trylogii i pierwszego polskiego laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

Dni Kultury Polskiej na Laudzie i Żmudzi organizowane są przez Oddział Związku Polaków na Litwie „Lauda" oraz Stowarzyszenie Polaków Kiejdan. Nad całością, jak co roku czuwa organizatorka i koordynatorka tego przedsięwzięcia — Irena Duchowska.

SOBOTA, 11 LIPCA — WODOKTY I PACUNELE

Deszcz towarzyszył uczestnikom od pierwszych chwil. Padał niemal bez przerwy, ale nie był w stanie ostudzić atmosfery święta.

Obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta w kościele pw. św. Agaty w Wodoktach — świątyni, którą Henryk Sienkiewicz uwiecznił w „Potopie" jako miejsce ślubu Andrzeja Kmicica i Oleńki Billewiczówny. Liturgii przewodniczył biskup diecezji szawelskiej Darius Trijonis, w asyście ojców karmelitów z Kowna.

Biskup, pochodzący z Teszlów (Telšiai) na Żmudzi, nie krył wzruszenia. Jak sam podkreślił, po raz pierwszy stanął w tym kościele jako biskup i po raz pierwszy przemawiał tu po polsku. Opowiadał, że naukę języka uznał za jeden z priorytetów po pielgrzymce do Częstochowy, a później doskonalił go podczas wieloletniej posługi w archidiecezji wileńskiej.

W kazaniu wiele miejsca poświęcił wspólnej historii Polaków i Litwinów. Przypomniał, że przez stulecia oba narody żyły tu obok siebie, tworzyły rodziny, dzieliły tę samą wiarę i tradycję. Dziękował także gościom z Polski za pielęgnowanie pamięci o wspólnym dziedzictwie i tak liczną obecność na Laudzie.

Wyjątkową oprawę liturgii stworzyły zespoły ludowe z Polski. Ich śpiew wypełnił zabytkowe wnętrze kościoła, dodając uroczystości podniosłego, a zarazem niezwykle ciepłego charakteru.

Po mszy głos zabrał dr Jan Skłodowski — pisarz, publicysta i jeden z najwybitniejszych znawców Laudy i Żmudzi. Choć nie ma rodzinnych korzeni na Litwie, od lat z pasją odkrywa świat opisany przez Sienkiewicza. Odwiedził wszystkie miejscowości wymienione w „Potopie" i konsekwentnie zabiega o zachowanie pamięci o pisarzu na tych ziemiach.

23.>>



Po zakończeniu uroczystości kościelnych uczestnicy utworzyli barwny korowód, który przeszedł uliczkami Wodoktów

eprasa.pl 8a7bef93bc

22.>>

Przypomniał, że dziesięć lat temu, z jego inicjatywy, na ścianie kościoła w Wodoktach odsłonięto granitową tablicę z wizerunkiem Henryka Sienkiewicza, upamiętniającą setną rocznicę śmierci noblisty. Wspomniał również o innych symbolach tej pamięci — spiżowym dzwonie „Henryk", którego dźwięk rozbrzmiewa „ku pokrzepieniu serc", oraz stu dębach posadzonych w Parku Przyjaźni Polsko-Litewskiej.

Szczególne znaczenie ma dwujęzyczna inskrypcja na tablicy, podpisana wspólnie przez Litwinów i Polaków. Jak podkreślił dr Skłodowski, jest ona świadectwem wspólnej historii, kultury i dobrego sąsiedztwa obu narodów.

BARWNY KOROWÓD ULICZKAMI WODOKTÓW

Po zakończeniu uroczystości kościelnych uczestnicy utworzyli barwny korowód, który przeszedł uliczkami Wodoktów. Był to jeden z najbardziej wzruszających momentów dnia. Kilkadziesiąt osób maszerowało tanecznym krokiem, śpiewając ludowe pieśni... mimo nieustannie padającego deszczu.

Do Wodoktów przyjechały zespoły folklorystyczne, chóry i grupy taneczne z Polski, Litwy i Łotwy. Kolorowe stroje, muzyka i taniec sprawiły, że nawet szare niebo nie zdołało odebrać wydarzeniu jego wyjątkowego charakteru.

Koncert w Parku Przyjaźni Polsko-Litewskiej zgromadził licznych mieszkańców i gości. Artyści prezentowali pieśni i tańce swoich regionów, a publiczność nagradzała ich gromkimi brawami. Deszcz nie odpuszczał ani na chwilę — jednostajnie padał przez cały dzień — ale nikt nie myślał o schronieniu. Wspólne śpiewanie, rozmowy i radość okazały się silniejsze od kapryśnej pogody.

Wieczorem uczestnicy przenieśli się do pobliskich Pacuneli, gdzie odbyła się dalsza część programu artystycznego oraz wieczór integracyjny. Rozmowom nie było końca. Mieszkańcy Wodoktów i Pacuneli z ogromną serdecznością przyjęli gości z Polski i Łotwy, potwierdzając, że na Laudzie gościnność jest wciąż żywą tradycją.

NIEDZIELA, 12 LIPCA — KIEJDANY

Niedzielny poranek przyniósł zupełnie inną aurę. Po sobotnim deszczu nie było już śladu — nad Kiejdanami świeciło słońce.

Po Mszy Świętej w kościele św. Józefa uczestnicy przeszli w uroczystym korowodzie do Centrum Kultury przy ul. J. Basanavičiausa. Tam odbyły się koncerty zespołów artystycznych oraz otwarcie wystawy „Kurpie Poland", przygotowanej przez Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

> Tegoroczne uroczystości poświęcono pamięci Henryka Sienkiewicza — wybitnego polskiego pisarza, którego twórczość przyczyniła się do rozsławienia Laudy i Żmudzi. W 2026 r. przypada 180. rocznica urodzin oraz 110. rocznica śmierci autora Trylogii i pierwszego polskiego laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

Ważnym punktem programu było także spotkanie literackie poświęcone najnowszemu tomikowi Ireny Duchowskiej „Rozmyślania z o. Stanisławem". Bohaterem poetyckich refleksji autorki jest jej wuj — ks. Olgierd Michał Dobrowolski, kapłan, patriota, wygnańca i tułacz, którego życie stało się dla poetki duchową inspiracją.

O książce mówił Dariusz Łukaszewski, dzięki któremu ukazały się tomiki poezji Ireny Duchowskiej oraz polsko-litewska antologia „Znad Laudy i Niewiaży". Podkreślał, że twórczość poetki wyrasta z pamięci, wiary i odpowiedzialności za zachowanie polskiego słowa na Litwie.

Irena Duchowska — poetka, pedagog i niestrudzona działaczka społeczna — od lat jest jedną z najważniejszych postaci polskiego życia kulturalnego na Żmudzi i Laudzie. Choć pochodzi z Wileńszczyzny, całe swoje serce poświęca pielęgnowaniu polskości, języka i narodowego dziedzictwa w centralnej części Litwy. Co zostało docenione wyrazami uznania ze strony uczestników wydarzenia. ■

Fot. Brenda Mazur



Deszcz towarzyszył uczestnikom od pierwszych chwil. Padał niemal bez przerwy, ale nie był w stanie ostudzić atmosfery święta

eprasa.pl 8a7bef93bc

„Czekajcie, bo ja jeszcze żyję!”. Jak Hanka Bielicka dała się oswoić Łomży

Gdyby żyła, zapewne zagadałaby nas na śmierć, nie dając dojść do słowa. Wchodziła do pomieszczenia i od razu stawała się duszą towarzystwa — z tą swoją niepodrabialną chrypką, zawrotnym tempem wypowiadanych słów i, oczywiście, burzą piór lub rondem gigantycznego kapelusza zasłaniającym pół świata.

STĄD WYFRUNĘŁA W ŚWIAT

Hanka Bielicka. Właściwie Anna Weronika Bielicka. Dziewczyna z inteligenckiego domu, córka przedwojennego posła na Sejm, która zamiast paryskich salonów i kariery romanistki wybrała deski teatru w Wilnie, a potem estradę, stając się najsłynniejszą warszawską przekupką — Dziunią Pietrusińską.

Choć urodziła się w Ukrainie, to Łomża uformowała jej pierwsze wspomnienia. Spędziła tu dzieciństwo, zdała maturę (mimo legendarnej już u niej drogi przez mękę z matematyką) i stąd wyfrunęła w świat. Przez lata jednak to wielki świat — Warszawa, Polska i zagraniczne tournée — absorbował ją bez reszty. Łomża, jak sama przyznawała, była traktowana nieco po macoszemu. Aż do momentu, gdy miasto postanowiło upomnieć się o swoją wielką rodaczkę. I to za pomocą dość karkołomnego, niemal filmowego fortelu.

MISJA: AMAZONKI I „REZERWOWA DZIEWCZYNKA”

Wszystko zaczęło się niemal trzy dekady temu. Medycyna była wtedy w zupełnie innym miejscu, a lokalne szpitale zbierały fundusze na sprzęt za pomocą popularnych cegiełek. W Łomży prężnie działało stowarzyszenie Amazonek — kobiet walczących z chorobami nowotworowymi. Potrzebowały przystawki do mammografu, a kwota była zawrotna. Wtedy w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zrodził się pomysł: namówmy Hankę Bielicką na charytatywne, biletowane koncerty.

Artystka nie wahała się ani chwili. Przyjechała, dała kilka występów, a zebrane fundusze pozwoliły na zakup sprzętu. Ta akcja zmieniła coś w samej Bielickiej. Poczuła, że zrobiła dla tego miasta coś naprawdę ważnego, namacalnego. Stała się łomżanom bliższa niż kiedykolwiek.

Lokalni działacze postanowili pójść za ciosem. Pojawił się jednak delikatny, czysto ludzki problem. Chcieli stworzyć miejsce, które ocali pamięć o niej dla przyszłych pokoleń — muzeum, salonik, izbę pamięci. Tylko jak rozmawiać o pośmiertnych pamiątkach z kimś, kto tryska energią i uśmiechem? Jak rozmawiać o śmierci z Hanką Bielicką?

Wymyślono strategię. Zamiast oficjeli w garniturach, po jednym z koncertów wysłano do garderoby małą, sprytną, „rezerwową dziewczynkę”.

„Pani Haniu, bo my byśmy chcieli mieć po pani taką pamiątkę... jakąś izbę pamięci” — wypaliło prosto z mostu dziecko. Bielicka nastawiła uszu, spojrzała na dziewczynkę i po chwili zadumy odpowiedziała z właściwym sobie rezonem: „Kochanie, ale jest jeden problem. Ja jeszcze żyję”. Mała łomżanka nie dała się jednak zbić z tropu: „To co my mamy robić?”. Bielicka uśmiechnęła się szeroko: „Czekać”.

25.>>



W łomżyńskim Centrum Katolickim powstało miejsce wyjątkowe — żywy salonik pamięci

eprasa.pl 8a7bef93bc

24.>>
NEGOCJACJE W OPARACH SŁOWOTOKU

Sygnał jednak poszedł, a machina ruszyła. Temat powrócił podczas oficjalnej wizyty w warszawskim mieszkaniu artystki, gdzie odwiedzili ją ówczesny prezydent Łomży Jan Turkowski, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz ksiądz proboszcz.

Rozmowa z Bielicką była wyzwaniem logarytmicznym. Aktorka potrafiła mówić bez przerwy. Goście siedzieli w saloniku, zaciskali zęby, potakiwali i próbowali wyłapać moment na wtrącenie choćby słowa. W pewnym momencie zdesperowany ksiądz proboszcz dosłownie podniósł nieśmiało palec do góry, niczym uczeń w szkole, i rzucił: „Bo ja chciałbym coś powiedzieć". Bielicka, nawet na sekundę nie zwalniając tempa, rzuciła tylko: „To niech ksiądz próbuje!" — i mówiła dalej.

Udało się. Artystka dała się przekonać i podjęła decyzję, która zabezpieczyła przyszłość jej spuścizny. Jeszcze za jej życia, notarialnie, przepisała część swoich rzeczy miastu. Chodziło o to, by po jej śmierci nikt z bliskich czy spadkobierców nie mógł zapytać łomżan: „A czego wy właściwie chcecie? Poszli stąd!". Wszystko zostało formalnie usankcjonowane.

DZIEDZICTWO ZAMKNIĘTE W SZAFACH I NIE TYLKO

Dzięki tamtej odwadze i sprytowi małej dziewczynki, w łomżyńskim Centrum Katolickim powstało miejsce wyjątkowe — żywy salonik pamięci. Przez przeszklone szafy można tu podziwiać jej najsłynniejsze, barwne suknie sceniczne oraz całą kolekcję nakryć głowy. Wśród nich błyszczy ten absolutnie wyjątkowy — wielki, dekoracyjny kapelusz z pawich piór, który Bielicka otrzymała od samej Niny Andrycz. Obok ubrań stoją jej prywatne meble, w tym wysublimowany sekretarzyk, tworząc intymną atmosferę, jakby pani Hania przed momentem wyszła tylko na chwilę przypudrować nos.

Śmierć zastała ją w 2006 r., w wieku 91 lat. Choć operacja usunięcia tętniaka powiodła się znakomicie, jej organizm pod narkozą podjął własną decyzję — artystka po prostu się nie wybudziła. „Szef na górze mityczny powiedział: Ania, dosyć tego, zabieram cię do siebie" — wspomina się dziś w Łomży.

Pamięć o niej jednak nie umarła. Co roku do Centrum Katolickiego zjeżdżają tłumy z całego kraju na ogólnopolski konkurs „Radość spod kapelusza". Młodzi i starsi recytują jej kultowe monologi, śpiewają i próbują naśladować ten niebywały, estradowy temperament. W jury zasiadają uznani aktorzy, związani chociażby z popularną serią filmową „U Pana Boga za piecem".

Również na ulicach miasta Hanka Bielicka wciąż „rozmawia" z przechodniami. Słynna ławkowa rzeźba artystki stała się jedną z największych atrakcji turystycznych. Co ciekawe, ławka musiała zostać... przesadzona. Początkowo usytuowana na ulicy Farnej naprzeciwko katedry, została ostatecznie przeniesiona na Stary Rynek, bliżej fontanny i ratusza. Mieszkańcy żartują nieoficjalnie, że w starym miejscu Bielicka zbyt mocno „zaczepiała" przechodniów, z tyłu miała sklep monopolowy, a po obróceniu — mało atrakcyjny widok na odrapaną ścianę. Dziś, w otoczeniu tryskającej wody i zabytkowego ratusza, prezentuje się dumnie, stanowiąc idealne tło do pamiątkowych fotografii.


Podobizna artystki na rynku Łomży — słynna ławkowa rzeźba

Hanka Bielicka kazała Łomży czekać. Ale gdy miasto wreszcie się doczekało, przyjęło pod swój dach pamiątki po kobiecie, która — choć kochała warszawski bruk i światowe estrady — ostatecznie swoje najcenniejsze sekrety i kapelusze zostawiła tam, gdzie uczyła się życia. ■

Leszek Wątróbski
Fot. autor



Salonik pamięci w łomżyńskim Centrum Katolickim

eprasa.pl 8a7bef93bc

Ciasto bez pieczenia: napoleonka na herbatnikach

Wiesława Lewandowska
autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty"



Fot. autorka

Napoleonka na herbatnikach to delikatny, waniliowy krem przełożony chrupiącymi herbatnikami. Smakuje jak tradycyjna napoleonka, a jej przygotowanie jest niezwykle proste. To doskonały deser na rodzinne spotkania, święta czy popołudniową kawę. Jeśli marzy nam się pyszny, domowy deser, ale nie mamy ochoty piec ciasta, ta napoleonka będzie idealnym wyborem.

Składniki

- *4 opakowania herbatników*
- *3/4 szklanki cukru*
- *3 szklanki mleka*
- *1 szklanka mąki pszennej*
- *3 jajka*
- *1 kostka masła (200 g)*
- *1 opakowanie cukru waniliowego*
- *cukier puder*

Wykonanie:

Przygotować formę 20 na 30 cm, wyłożyć ją papierem do pieczenia i wyłożyć dno warstwą herbatników jeden przy drugim. Zagotować 2 szklanki mleka z masłem, cukrem i cukrem waniliowym. W pozostałej szklance mleka dokładnie rozmieszać mąkę oraz jajka, aby nie było grudek. Gdy mleko zacznie wrzeć, wlać go trochę do przygotowanej mieszanki i wymieszać, a następnie wszystko dodać do pozostałego mleka i cały czas energicznie mieszać. Gotować na małym ogniu do uzyskania gęstej, budyniowej konsystencji. Gorącą masę budyniową wyłożyć na herbatniki, wyrównać i wyłożyć pozostałe herbatniki na wierzch. Zostawić do wystudzenia, a następnie wstawić do lodówki. Posypać po wierzchu cukrem pudrem. Smacznego!

Młoda kapusta z mięsem drobiowym

Młoda kapusta z gotowanym mięsem drobiowym i świeżym koperkiem to doskonała propozycja dla osób dbających o zdrową dietę. Delikatne mięso z kurczaka lub indyka świetnie komponuje się z młodą kapustą, tworząc sycące i aromatyczne danie dla całej rodziny. Młoda kapusta to jeden z najprzyjemniejszych smaków wiosny i lata. Delikatne liście, aromatyczny koperek i soczyste mięso tworzą połączenie, które od lat gości na polskich stołach. Ten przepis jest prosty, sycący i doskonale sprawdzi się jako obiad dla całej rodziny.

Składniki

- *1 główka młodej kapusty (ok. 1 kg)*
- *500 g mięsa z indyka lub kurczaka*
- *1 cebula*
- *2 marchewki*
- *1 pęczek świeżego koperku*
- *1 liść laurowy*
- *2 ziarna ziela angielskiego*
- *1 łyżka masła*
- *sól i pieprz do smaku*
- *1 łyżeczka cukru*
- *1 łyżeczka ketchupu*



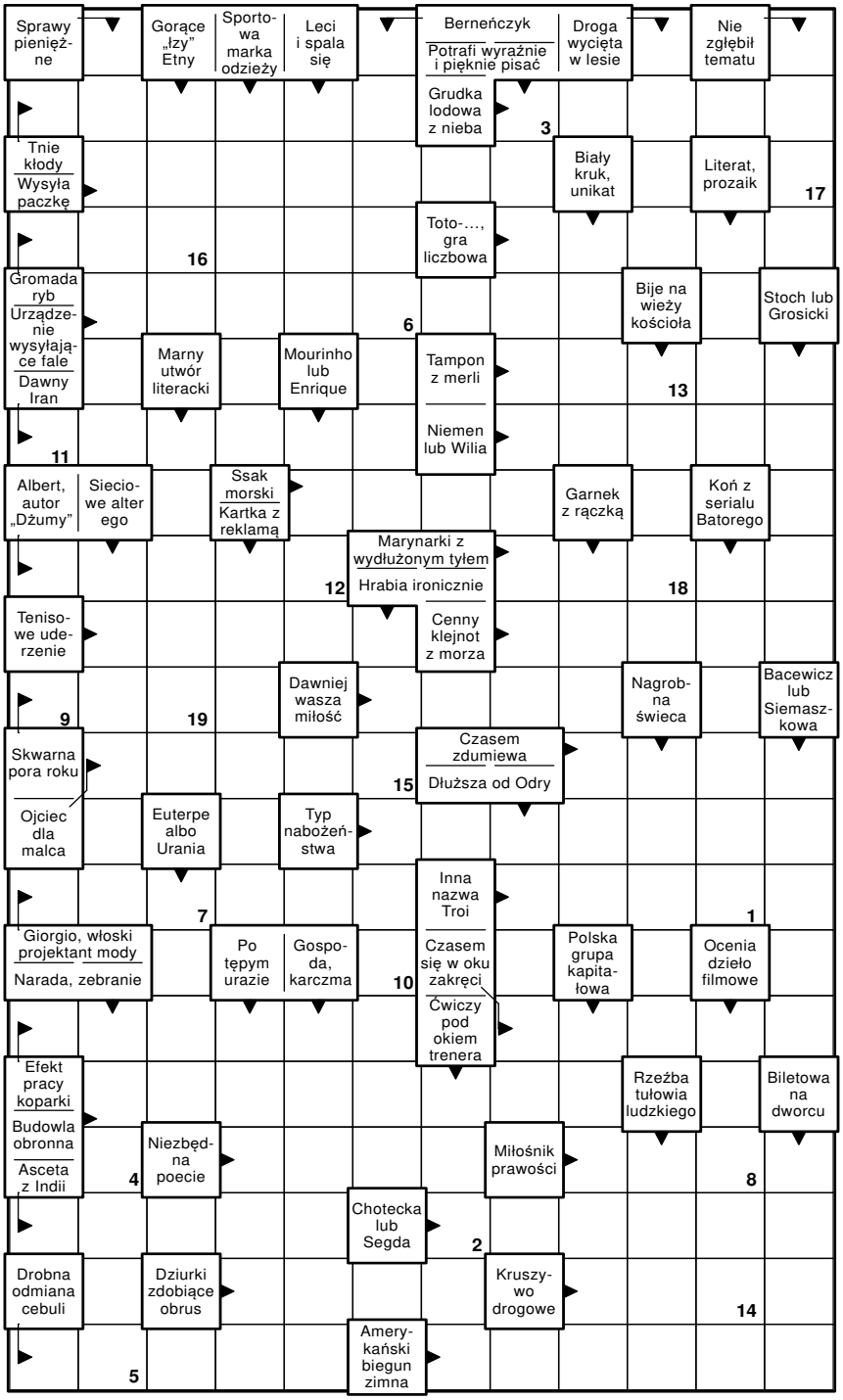
Fot. autorka

Wykonanie:

Mięso przełożyć do garnka, zalać wodą i gotować przez około 25-30 minut do miękkości. Następnie wyjąć z wywaru i pokroić w kostkę lub podzielić na mniejsze kawałki. Młodą kapustę oczyścić z zewnętrznych liści, opłukać i drobno poszatkować. Cebulę obrać i pokroić w kostkę, lekko ją podsmażyć, a marchewki obrać i pokroić lub zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Do dużego garnka przełożyć kapustę, cebulę i marchewkę. Wlać część bulionu pozostałego po gotowaniu mięsa, dodać liść laurowy, ziele angielskie, cukier oraz mięso. Całość dusić pod przykryciem przez około 20 minut, aż kapusta zmięknie. Do miękkiej kapusty dodać masło i ketchup. Wymieszać i gotować jeszcze przez kilka minut, aby składniki dobrze się połączyły. Na koniec wsypać drobno posiekany koperek, doprawić do smaku solą i pieprzem, po czym dokładnie wymieszać. Młodą kapustę z kurczakiem lub indykiem podawać na gorąco, najlepiej z młodymi ziemniakami lub świeżym pieczywem. Można zrobić jej więcej – jest tak samo pyszna na drugi dzień.

eprasa.pl 8a7bef93bc

Krzyżówka



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 16-17 LIPCA

Poziomo: LEPPER - MILET - ZRASZACZ - ROLKA - LARUM - WZMIANKA - ROMAN - ODNOGA - ELENA - NITER - ZACZEP - DANIEL - FARSZ - DIALIZA - DRAPAK - RINGO - ASTER - AKSAMIT - LAKA - ARENA - TOAST - LEMING - PRZELEW - BAYER - PAKUŁY - LIMA - RZYM - SETKA - TRÓJKA - AŁŁA - LAOS

Pionowo: BEZRZĄD - ZADRUK - OPAŁEK - PROM - NIANIA - STARY - PALIWO - CIAPKA - SZELKA - ESKA - GAZELA - MATERIAŁ - GRZANKA - ELIKSIR - TELEPATA - MCLAREN - FARA - NEWA - PIZA - OLIWA - ISLAM - KRÓL - ROMET - RENTA - ILUZJA - ZEBU - ANEKS - GEKON - ŁYKO - MONAR - ZMORA - GRYMAS

Hasło: Wspólnota majątkowa

Uśmiechnij się!

Wraca pijany mąż do domu, potyka się o próg, wali łbem w lustro i strąca wazon z kwiatami, przybiega żona z dziećmi, a on z uśmiechem:
– I co kochani, zasnąć bez tatusia nie możecie?
*****
Facet pojechał do swojej kochanki, by spędzić upojnie wieczór i zdumiał się, kiedy spostrzegł, że jest już 3 nad ranem.
– Mój Boże! – wykrzyknął – Moja żona mnie zabije!
Nie wiedząc, jak to jej wyjaśnić zadzwonił do niej podekscytowany:
– Kochanie, dzięki Bogu! Nie płać okupu, udało mi się uciec!
*****
Koleś cierpiał na bezsenność. Poszedł, więc do lekarza, jak mu doradził kolega.
Spotykają się po paru dniach:
– Hej, i co ci zalecił lekarz?
– Walnąć sobie pięćdziesiątkę przed snem.
– I co, pomaga?
– Pewnie, wczoraj kładłem się spać osiem razy.
*****
Facet do ekspedientki:
– Poproszę rolkę papieru toaletowego.
– Jaki kolor?
– Pani da biały, sam walnę odcień.
*****
Rozmowa w restauracji:
– A co dla pana?
– Coś na rozgrzewkę, tylko proszę dobrze zmrozić.
*****
Rozmawia dwóch kumpli:
– Aby zadowolić żonę, rzuciłem picie, palenie i karty.
– No to na pewno jest szczęśliwa?
– A tam. Wściekła chodzi. Za każdym razem, jak usta otworzy, dociera do niej, że nie ma się do czego przyczepić.
*****
– Ale masz wypasiony zegarek!
– Złoty.
– Skąd masz?
– Wygrałem wyścig.
– Jaki wyścig?!
– Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

eprasa.pl 8a7bef93bc





Lato w słońcu skąpane,
tak bardzo przez wszystkich kochane.
Wakacje, wędrówki piesze —
każda przygoda cieszy.
To pora roku o złotym kolorze,
bo słońce oświetla nas.

GRY I ZABAWY. Jestem artystą!

Potrzebne: • nietoksyczne farby do malowania palcami, • pędzle, • wałki, • duże kartki papieru, • woda, • bose stopy i dłonie.

Wybierzcie ulubiony kolor i poproście mamę lub wspólnika zabawy, by pomalował Wam dłonie farbami. Następnie odciśnijcie swoje dłonie na kartce. Potem zróbcie to samo ze stopami. Odciski dłoni i stóp możecie ozdobić, dorysowując różne elementy, a potem wyciąć je, oprawić w ramkę i powiesić w swoim pokoju. Można zrobić galerię dłoni i stóp całej rodziny!

W innym wariancie tej zabawy — dla tych, którzy mają więcej cierpliwości i czasu — można rozrobić farby w misce i zamaczać w nich dłonie oraz stopy. Wtedy można je odciskać, a nawet malować całymi dłońmi i stopami. Tę wersję zabawy najlepiej wykonywać na dworze w ciepły dzień.



Można też malować pędzlem lub wałkiem.

Zabawa stymuluje zmysł dotyku, rozwija zdolności manualne oraz wyobraźnię. Buduje więzi, pomaga wyzwolić spontaniczność, rozładowuje napięcia emocjonalne i sprawia wiele radości.

Wesołej zabawy!

Ciekawostki z lasu

• Bliski krewniak naszych żuków, poświętnik czczony, był dla starożytnych Egipcjan symbolem nieśmiertelności. A może i nasza cywilizacja da żukom szansę?

• W naszych lasach żyje 6 gatunków pięknych, metalicznie połyskujących, niebiesko— lub zielono-czarnych chrząszczy. Są wśród nich żuk gnojowy i żuk wiosenny.

eprasa.pl 8a7bef93bc

Lato w pełni i wakacje trwają! Dla wielu to czas podróży. Ach, kto nie lubi podróży! Zwiedzanie, poznawanie nowych ludzi i obcych kultur to prawdziwa frajda. Tylko czy zawsze wiecie, jak się zachować? Czego nie wypada robić poza granicami naszego kraju?

CO KRAJ, TO OBYCZAJ



Przed wyjazdem za granicę trzeba sprawdzić ważność paszportu, zadbać o wizę, zaopatrzyć się w mapy i przewodniki… Prawdziwi podróżnicy powiedzą, że wszystkie te czynności są bardzo ważne, ale tak naprawdę **nie powinniśmy wyjeżdżać bez zapoznania się z obyczajami panującymi w danym kraju. Ich nieznajomość może być nie tylko kłopotliwa, ale nawet niebezpieczna — jeśli na przykład obrazimy kogoś swoim zachowaniem. A jak to jest w dalekich krajach Wschodu?**

INDIE I INDONEZJA — podczas pobytu w tych krajach trzeba pamiętać o butach. Dla mieszkańców tych krajów obrazą jest pokazywanie podeszew butów lub dotykanie kogoś nimi.

CHINY — w tym kraju ważne jest stosowne, pełne szacunku zachowanie podczas zwiedzania zabytków i świątyń. Poza tym warto wiedzieć, że jeśli chcemy podarować znajomemu Chińczykowi jakiś upominek, nie powinien to być zegarek. Tutejsze przesądy traktują to jako odliczanie sekund do śmierci. W języku chińskim zwrot „podarować zegarek" oznacza „iść na pogrzeb".

TAJLANDIA — to kraj niezwykle przywiązany do tradycji, który darzy ogromnym szacunkiem majestat swoich władców. Dlatego trzeba bardzo uważać. Nie do przyjęcia jest np. zniszczenie banknotu z wizerunkiem monarchy lub nadepnięcie monety. Dla Tajlandczyków jest to prawdziwa obraza. Inną źle widzianą w tym kraju rzeczą jest dyskutowanie podniesionym głosem lub targowanie się o cenę podczas zakupów czy zamawiania usług.

„NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA"

„Niedźwiedzia przysługa" to inaczej przysługa nie w porę — niepotrzebna, przynosząca szkodę.



Powiedzenie pochodzi z bajki o niedźwiedziu, który żył w przyjaźni z pustelnikiem. Któregoś razu niedźwiedź chciał spędzić mu muchę z czoła i z nadmiaru gorliwości po prostu go zabił. Jeżeli podpowiadasz swojemu koledze, to postaraj się podawać sprawdzone informacje — np. nie pomyl dat historycznych ani wyniku zadania. Jeżeli będziesz mu źle podpowiadał, dostanie złą ocenę i tym samym wyświadczysz mu tylko niedźwiedzią przysługę.

Wakacyjny dowcip!

Spotykają się koledzy po powrocie z wakacji i dzielą się wrażeniami:

— Ja byłem nad morzem i budowałem zamki z piasku — mówi jeden.

— Ja byłem w parku linowym i na basenie — mówi drugi.

— Ja byłem na rybach — mówi trzeci.

— I co, dużo złowiłeś? — zaciekawili się koledzy.

— Nie, ryby wzięły urlop w tym samym czasie, co ja byłem na wakacjach!

eprasa.pl 8a7bef93bc

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno”
06.50 „Wileńszczyzna w obiektywie”
06.55 „Studio Wilno”
07.25 S. anim. „Agatka”
07.35 S. anim. „Reksio”
07.45 „Halo halo!”
07.50 „Jedzenie ma znaczenie”
08.15 „Ziołowa apteka”
08.25 „Pięknie przyprawiONA”
08.40 „Zakochaj się w Polsce”
09.05 „Wileńska Podcastownia”
09.55 „Przestrzeń pamięci”
10.25 „Z Historią na Ty”
10.45 „Gra słów. Krzyżówka”
11.05 „Słownik polsko@polski”
11.35 S. anim. „Agatka”
11.45 „Anna Dymna spotkajmy się”
12.10 S. „Warto kochać”
13.00 „Info Wilno”
13.05 „Kulturalnie mówiąc”
13.30 „Panorama litewska”
13.40 „Anna Dymna spotkajmy się”
14.00 „W światłach muzyki na bis”
14.10 „Józef Czapski świadek wieku” film dok.
15.10 „Kresowe grody i rody”
15.25 „Poland 4.0”
15.50 „Info Wilno”
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego”
16.20 S. „Klan”
16.40 S. „Barwy szczęścia”
17.10 S. anim. „Agatka”
17.20 „Halo halo!”
17.25 „Info Portal”
17.35 „Zaginione odnalezione”
17.50 „Biblioteka mądrości”
18.00 S. „Blondynka”
18.45 „Notatki”
19.00 „Info Wilno”
19.20 „Wileńszczyzna w obiektywie”
19.25 „Studio Wilno”
19.55 S. „Na sygnale”
20.20 „Zapomniani, odzyskani”
20.30 „Program informacyjny”
20.55 „Pytanie dnia”
21.05 S. „Nowa”
21.50 „Anna Dymna spotkajmy się”
22.15 S. „M jak miłość”
23.00 „Kulturalnie mówiąc”
23.25 „Info Wilno”
23.45 „Wileńszczyzna w obiektywie”
23.50 „Studio Wilno”
00.20 „Przestrzeń pamięci”
00.45 S. „Blondynka”

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej”
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo”
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości”
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu”
9.45 S. „Schnell ermittelt”
10.35 S. „Kancelaria prawnicza”
11.25 S. „Doc Martin”
12.15 „Zgaduj i zgaduj”
12.45 „Kto i dlaczego?”
13.15 S. dok. „Anthony Bourdain – miejsca nieznane”
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości”
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo”
16.30 S. „Pałac tajemnic”
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij”
18.00 „Kto i dlaczego?”
18.30 Ważna godzina
19.30 Nietubylcy
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Syndrom E”
22.15 S. „Fargo”
23.20 S. „Kancelaria prawna”
00.10 S. „Doc Martin”

6.00 S. anim.
6.30 S. anim.
„Tom i Jerry”
7.00 S. „Pani chłopka”
8.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia”
9.00 S. „Świeża krew”
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości”
11.00 S. „Odległe miasto”
12.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia”
13.00 „Bogacz i biedaczka”
14.00 S. „Pułapka miłości”
15.00 S. „Bajka nocy”
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Moje życie to tylko morderstwo”
17.30 „Dobry wieczór, Litwo”
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport”
19.27 „Pogoda”
19.30 Od...do...
20.00 „Niebezpieczne związki”
21.00 „Zaskocz mnie”
21.30 Wiadomości
22.30 „To“ dramat
00.25 S. „FBI”

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej”
6.02 „Litewskie diamenty”
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio Aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwo
12.30 Co jest lepsze, sąsiedzie?
13.00 Wiara i życie
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.25 Inteligencja niesztuczna
14.55 Dajmy czadu!
16.05 Drogi Boga są nieznane
16.30 „Dziki świat Eglė” film dok.
17.30 S. dok. „Ciekawy przypadek Brada Pitta”
18.30 S. „Dziedzictwo”
19.15 Euromaxx
19.30 S. dok. „Johnny Depp. Wild Child”
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 „Piegowate lato“ dramat
22.50 Monologi
23.00 Inteligencja niesztuczna
23.30 Drogi Boga są nieznane

6.30 „La Maistas. Italija”
7.00 S. „Szczęśliwy dom“
8.30 S. „Kobiety kłamią lepiej”
10.00 S. „W wirze miłości”
11.00 S. „Komisarz Rex”
12.00 S. „Sami”
14.00 S. „Dzikie pszczoły”
15.00 „Simpsonowie”
16.00 „Wiadomości TV3”
16.27 „Pogoda TV3”
16.30 „Pomoc TV”
18.30 „Wiadomości TV3”
19.20 „Sport TV3”
19.27 „Pogoda TV3”
19.30 S. „Szczęśliwy dom“
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3”
22.00 „Szybki jak śmierć“ film fab.
00.05 S. „Prawo i porządek“

6.00 „Moja kuchnia najlepsza”
7.30 „Realna mistyka”
8.30 S. „Hudson & Rex”
9.30 S. „Kod”
10.35 S. „Mentalista”
11.30 S. „CSI. Miami”
12.30 S. „FBI”
13.30 „Moja kuchnia najlepsza”
15.00 „Poniżej pokładu”
16.00 S. „Kod”
17.00 S. „Mentalista”
18.00 S. „CSI. Miami”
19.00 S. „S.W.A.T.”
20.00 S. „Kobra”
21.00 „Operacja: Terror” thriller
22.35 „Zapłata” film fab.

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary”
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Twórcy Litwy. Sejm Ustawodawczy”
9.30 TV Wolność
10.30 „Przyszedł. Sabas“ film dok.
11.30 Litwa na żywo
12.30 Wszystko jest mierzone
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary”
15.30 Cel podróży
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Sad i ogród
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary”
20.00 Reporter
20.20 S. „Nieodkryta Rosja”
21.25 S. „Nieproszona miłość”
22.30 Reporter
22.58 Pogoda
23.00 Litwa na żywo.
00.00 „Nieodkryta Rosja” film dok.

6.30 „Mężczyźni z gór”
9.00 S. „Chicago Fire”
10.00 „Sprzątacze domowi”
11.00 „Wojny magazynowe”
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe”
13.00 S. „Romeo i Julietta z Cherkass”
14.00 „Dron”
15.00 „Mężczyźni z gór”
17.00 S. „Chicago Fire”
18.00 S. „Alarm dla Cobra 11”
19.00 „Skazani” dramat
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe”
21.00 „Po horyzont” dramat
22.35 S. „See”

eprasa.pl 8a7bef93bc

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatraceni w miłości"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Dziennik medium"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. „Tajemnice Majorki"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Wydział Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Tajemnice Majorki"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.55 S. „Wydział Osób Zaginionych"
23.40 S. „Nowe otwarcie"

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Kościół z bliska"
09.00 „Serwis Info"
09.15 S. „Janosik"
10.15 S. „Na kłopoty... Bednarski"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 Magazyn Rolniczy
13.55 „Dzika Szkocja"
15.00 S. „Splątane losy"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „07 zgłoś się"
22.30 „Zmowa pierwszych żon" komedia
00.25 „Danger Zone" film dok.

TVP KULTURA

07.25 „19 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '81" koncert
07.50 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Rawhide"
09.30 „Wydarzenie aktualne"
10.00 S. „Do przerwy 0:1"
10.45 „Wniebowzięci" film TVP
11.45 „Fuks" komedia
13.25 „Krzysztofa Jasińskiego wspomnienia, zwierzenia..." film dok.
14.55 S. „Kosmos 1999"
16.00 „Cześć, kapitanie!" film TVP
17.05 „Wieczór u Abdona" film obycz.
18.00 S. „Wojna domowa"
19.15 S. dok. „Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki"
19.55 S. „Rawhide"
21.00 „Kobra Maximatic" spektakl teatralny
22.35 „Nana" dramat
00.30 „Reżyserzy William Friedkin" film dok.

TVP POLONIA

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Pożyteczni.pl"
08.00 „Rączka gotuje"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Opowieści z Greenpointu"
12.50 Przepis dnia
13.00 „Polacy Światu"
13.10 S. „Komisarz Alex"
14.05 S. „Ranczo"
15.00 „Lena na Kaukazie"
15.30 „Moda na język polski"
16.00 „Serwis Info"
16.10 „Polskie dziedzictwo"
16.45 „Dobry żart"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 Teleexpress
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Oko na Wschód"
19.45 „Panorama"
20.20 „Polacy światu"
20.30 Program informacyjny
20.55 Pytanie dnia
21.25 S. „Wiedźmin"
22.20 S. „Ojciec Mateusz"
23.15 „Gołas, absolutnie!" film dok.

TVP HISTORIA

07.45 „Był taki dzień"
07.48 „Słownik polsko@polski"
08.10 „Polskie Parki Narodowe" film dok.
09.30 S. „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później"
10.25 „Budowniczowie świata" reportaż
10.40 „Porzucone kwiaty. Historia rodziny Ulmów" film dok.
11.35 S. dok. „Plaże Europy"
12.30 „Flesz historii"
12.50 „Odnaleziony walc" film dok.
13.40 „Był taki dzień"
13.45 „Uśmiech na ustach a w oczach łzy" film dok.
14.40 „Obraz"
15.10 S. „Królowie"
15.35 S. „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później"
16.30 „Koło historii"
16.55 „Był taki dzień"
17.00 „Sensacje XX wieku"
19.00 S. „Tajemnica twierdzy szyfrów"
19.45 „Przelot nad zdobytym miastem" film dok.
20.10 S. dok. „Historia Polski"
21.05 S. „Oficerowie"
21.55 „Marzyciele"
22.15 S. dok. „Geniusze i marzyciele"
23.10 S. dok. „Nieznana wojna na Północy"
00.00 „15 miesięcy do Niepodległości" film dok.
00.40 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

00:20 Pragnienie Boga
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Moja parafia
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Poznajemy Polskę
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Historia
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Wykłady z kongresu
06:30 Muzyczne chwile
06:45 Dziewica Orleańska wg. Jana Matejki
07:35 Pamięć Sybiru
08:35 Znak Nadziei
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Obrona Cisnej
10:00 Papież Polak do Rodaków
10:45 Słowo życia
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Informacje dnia
11:15 Jak my to widzimy z daleka widać lepiej
11:45 Zew natury
12:00 Mocni w Wierze
12:35 Słowo życia
12:40 Ma się rozumieć
12:50 Święty na każdy dzień
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Leśne rzeki
14:00 Mazurskim szlakiem piękna stworzenia
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Serial z życia Jezusa
16:00 Moja wyspa wiary
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Jestem mamą
17:25 Przyroda w Obiektywie
17:40 Zdrowie z Bożej Apteki
18:00 Wierzę w Boga
18:30 Rajd Katyński
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:25 Święty na każdy dzień
20:30 Każdy maluch to potrafi
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Historia
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Maria kobieta ośmiu błogosławieństw

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.00 „Stare dobre rzeczy"
12.00 „Łowcy staroci"
14.00 „Remonty gospodarstw"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Gorączka złota"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 8a7bef93bc

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno"
06.50 „Wileńszczyzna w obiektywie"
06.55 „Studio Wilno"
07.25 „Zwierzaki Czytaki"
07.35 „Cześć, czy mogę Cię zjeść?"
07.50 „eMOCje"
08.15 „Przepis dnia"
08.19 „Kuchenne recepty"
08.40 S. dok. „Dzika Polska"
09.10 „Kulturalnie mówiąc"
09.30 „Notatki"
09.40 „Przestrzeń pamięci"
10.05 „Z Historią na Ty"
10.25 „Całkiem niezła historia"
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 „Zwierzaki Czytaki"
11.45 „Anna Dymna spotkajmy się"
12.10 S. „M jak miłość"
13.00 „Info Wilno"
13.05 „Weterynarze z sercem"
13.30 „Szansa na sukces"
14.20 „Filmoteka Małopolska" film dok.
15.15 „Jesteśmy stąd"
15.25 „Jak to działa"
15.50 „Info Wilno"
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego"
16.20 S. „Klan"
16.40 S. „Barwy szczęścia"
17.10 „Zwierzaki Czytaki"
17.20 „Halo halo!"
17.25 „Info Portal"
17.35 „Tygiel"
18.00 S. „Przystań"
18.40 „Jesteśmy stąd"
18.45 „Portrety"
19.00 „Info Wilno"
19.20 „Wileńszczyzna w obiektywie"
19.25 „Studio Wilno"
19.55 S. „Na sygnale"
20.20 „Zapomniani, odzyskani"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.05 S. „Stulecie Winnych"
21.50 „Anna Dymna spotkajmy się"
22.15 S. „M jak miłość"
23.05 „Weterynarze z sercem"
23.25 „Info Wilno"
23.45 „Wileńszczyzna w obiektywie"
23.50 „Studio Wilno"
00.20 „Przestrzeń pamięci"
00.45 „Pożyteczni.pl"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawnicza"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Anthony Bourdain – miejsca nieznane"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „Pałac tajemnic"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 Słynne nieznane kobiety
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Syndrom E"
22.15 S. „Fargo"
23.20 S. „Kancelaria prawna"
00.10 S. „Doc Martin"

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Pierwsze randki"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Moje życie to tylko morderstwo"
17.30 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Od...do...
20.00 „Niebezpieczne związki"
21.00 „Zaskocz mnie"
21.30 Wiadomości
22.30 „Żywioł. Deepwater Horizon" thriller
00.40 S. „FBI"

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „7 dni w Kownie"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwa
12.30 Pogoń. Vytis. Historie życia Białorusinów mieszkających na Litwie
13.00 Droga
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.30 Koncert
16.00 Pociągnięcia pędzla do portretu państwa
16.30 „Dziki świat Eglė" film dok.
17.30 S. dok. „Ciekawy przypadek Brada Pitta"
18.30 Przeznaczenie
19.15 Euromaxx
19.30 „Nicole Kidman. Oczy szeroko otwarte" film dok.
20.30 Panorama
21.30 Koncert
23.15 Euromaxx
23.30 Granice językowe
24.00 S. „Dzika Dolina"

6.30 „Zagroda marzeń"
7.00 S. „Szczęśliwy dom"
9.00 S. „Kobiety kłamią lepiej"
10.00 S. „W wirze miłości"
11.00 S. „Komisarz Rex"
12.00 S. „Sami"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Szczęśliwy dom"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
22.00 „Atak na posterunek 13" dramat
00.10 S. „Prawo i porządek"

BTV

6.00 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.30 S. „Mentalista"
11.30 „Truckerzy"
12.30 S. „FBI"
13.30 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu. Morze Śródziemne"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 S. „Kobra"
21.00 „Desperado" thriller
22.50 „Operacja: Terror" thriller
00.40 S. „S.W.A.T."

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Twórcy Litwy. Sejm Ustawodawczy"
9.30 Dzisiaj jest dużo pracy
10.30 „Koszykarska ewangelia według Šarasa" film dok.
11.30 „Litwa na żywo"
12.30 Anatomia mieszkania
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 „Wybieram naukę"
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Rozmowy nad morzem
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.20 S. „Nieodkryta Rosja"
21.25 Trzymajcie się
22.30 Reporter
23.00 Litwa na żywo

6.00 „Mężczyźni z gór"
8.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
9.00 S. „Chicago Fire"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 „Wojny magazynowe"
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
13.00 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"
14.00 „Dron"
15.00 „Mężczyźni z gór"
17.00 S. „Chicago Fire"
18.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
19.00 „Skazani" dramat
19.30 Przegląd Mistrzostw Świata w piłce nożnej
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Dotyk śmierci" dramat
22.45 S. „See"
00.05 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"

eprasa.pl 8a7bef93bc

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatraceni w miłości"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Dziennik medium"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. S. „Tajemnice Majorki"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Wydział Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Tajemnice Majorki"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.40 S. „Specjalista"
23.40 S. „Tatort"

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Rodzina (nie od) święta"
09.00 „Serwis Info"
09.20 „Janosik"
10.20 S. „Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 „Magazyn Rolniczy"
13.55 „Dzika Szkocja"
15.00 S. „Splątane losy"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „07 zgłoś się"
22.30 „Hotel Mumbaj" film fab.
00.40 „Popioły" dramat

TVP KULTURA

07.15 „22 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '85" koncert
07.40 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Rawhide"
09.30 „Hodowla Zwierzątek Karola Borsuka" film dok.
10.00 S. „Wojna domowa"
11.15 „Cześć, kapitanie!" film TVP
12.25 „Wieczór u Abdona" film obycz.
13.20 „Czterej pancerni i pies" film dok.
14.15 „Koncert"
15.05 S. „Noce i dnie"
16.10 „Doktór Murek" dramat
18.00 S. „Wojna domowa"
19.15 „Muzeum Polskiej Piosenki"
19.30 „Informacje kulturalne"
19.55 S. „Rawhide"
21.00 S. „Powrót Sherlocka Holmesa"
22.05 „Powrót do tamtych dni" film fab.
00.05 „Informacje kulturalne"
00.35 „Nana" dramat

TVP POLONIA

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Przyrodnik na tropie"
08.00 „Okrasa łamie przepisy"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Polacy na ratunek Żydom"
12.50 „Przepis dnia"
13.00 „Serwis Info"
13.10 S. „Wiedźmin"
14.05 „Giganci nauki"
15.00 „Była sobie piosenka"
16.00 „Serwis Info"
16.10 „Zakochaj się w Polsce"
16.35 „20 x 20 lat TVP Kultura"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 Teleexpress
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Afrykański Cud Maksymiliana"
19.45 Info Wilno
20.20 „Polacy Światu"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.25 S. „Miłość nad rozlewiskiem"
23.40 „Rozmowy (nie)wygodne"

TVP HISTORIA

07.30 „Był taki dzień"
07.35 „Słownik polsko@polski"
08.00 „Wojownicy czasu"
09.30 S. „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później"
10.25 S. dok. „Towarzysze sekretarze oraz inni dygnitarze"
10.50 S. dok. „Tajemnice początków Polski"
11.35 „Mundial. Teatr emocji" reportaż
12.20 „Jaśniej i cieplej Historia gazownictwa"
12.55 S. dok. „Wszystkie kolory świata"
13.50 S. dok. „Nieznana wojna na Północy"
14.45 „Kazimierz Górski. Podróż sentymentalna" reportaż
15.05 „Był taki dzień"
15.10 S. „Królowie"
15.35 S. „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później"
16.30 „Prasa donosi"
16.40 „Koło historii"
17.05 „Sensacje XX wieku"
19.10 S. „Tajemnica twierdzy szyfrów"
19.55 „Polska i świat z historią w tle"
20.20 „Krwawy ślad" film dok.
21.10 S. „Oficerowie"
22.00 „Koniec Europy" film dok.
22.45 „Stadion, czyli Jarmark Europa" film dok.
23.40 „Pasikowski & Linda W Czerwonym Kręgu" film dok.
00.35 „Piosenką przez historię"
00.45 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Rajd Katyński
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Każdy maluch to potrafi
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Historia
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Myśląc Historia
06:10 Odnaleźć siebie
06:20 Jestem mamą
06:35 Odpowiedzialni za Kościół
07:00 Apostoł mediów – bł. Jakub Alberione
08:35 Zdrowie z Bożej Apteki
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Każdy maluch to potrafi
09:50 Słowo życia
10:00 Mocni Jego mocą
10:30 Sanktuaria polskie
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu
12:00 Muzyczne chwile
12:10 Mateczniki Polskości
12:25 Jestem mamą
12:40 Myśląc Historia
12:50 Odnaleźć siebie
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Sumienie Hioba rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Z Zacisza na Syberię
16:00 Muzeum Papiernictwa
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Na zdrowie
17:30 Rozmowy o edukacji
18:00 Po stronie prawdy
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:20 Odnaleźć siebie
20:30 Bóg z nami
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Przetrwaliśmy
23:30 Żyłem obok świętego

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.30 „Aukcje zagubionego bagażu"
12.00 „Łowcy staroci"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Samochód marzeń"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 8a7bef93bc

INFORMACJA PRASOWA

Laboratorium Wolności – spotkanie z Andrzejem Poczobutem w Wilnie

Wilno, 22 lipca 2026 r. – Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego zaprasza na spotkanie z Andrzejem Poczobutem – dziennikarzem, działaczem społecznym oraz byłym więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki.

Wydarzenie odbędzie się **22 lipca o godz. 16:00**
w Sali Teatralnej Domu Kultury Polskiej w Wilnie **(ul. Naugarduko 76).**

Spotkanie będzie poświęcone znaczeniu wolności słowa, niezależnego dziennikarstwa oraz solidarności obywatelskiej w Europie Środkowo-Wschodniej.
Uczestnicy będą mogli wysłuchać refleksji Andrzeja Poczobuta na temat sytuacji na Białorusi, represji wobec niezależnych dziennikarzy i działaczy społecznych oraz wyzwań stojących przed społeczeństwem obywatelskim.
Ważnym wątkiem rozmowy będą również doświadczenia mniejszości polskiej na Białorusi oraz kwestie związane z ochroną jej tożsamości, języka i kultury.
Wizyta Andrzeja Poczobuta w Wilnie stanowi także wyraz międzynarodowej solidarności z osobami prześladowanymi za działalność publiczną oraz przypomina o znaczeniu obrony praw człowieka i wolności wypowiedzi.

Rozmowę poprowadzi dr Barbara Jundo-Kaliszewska.
Szczegóły wydarzenia:
Data: 22 lipca 2026 r.
Godzina: 16:00
Miejsce: Sala Teatralna Domu Kultury Polskiej w Wilnie, ul. Naugarduko 76
Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.
Serdecznie zapraszamy przedstawicieli mediów do udziału oraz publikacji informacji o wydarzeniu.



eprasa.pl 8a7bef93bc

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu.
Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.
Tel. +370 659 57 721

Skupujemy różnego rodzaju lasy, mogą być młode lub wycięte.
Tel. +37066685855

SPRZEDAŻ

Sprzedam kamienie polne. Materiał może służyć do budowy ogrodzeń, alejek, tarasów, palenisk, kwietników, na podmurówki i in. Załadunek oraz transport we własnym zakresie. Cena 20 euro/tona.
Tel. +370 600 18 083 (Leon)

Sprzedajemy dachy, ogrodzenia i inne materiały budowlane w przystępnej cenie. Tel. +370 603 63 636

Sprzedam drewno opałowe. Drewno porąbane lub w kłódkach.
Tel. 0 679 14150

RÓŻNE

Oddam aparat słuchowy. Wilno. Tel. +370 646 04 605

KAWIARNIA
SULTINIAI
• Smaczne pierożki z nadzieniem
• Aromatyczna kawa, herbata
• Szybka obsługa
• Gorące dania
Znajdą nas Państwo w samym centrum stolicy:
Vilnius, Jogailos 6
tel. 262 40 67, +370 5 212 43 91, +370 612 62339

UM
UTENOS MĖSA
SKUPUJEMY BYDŁO
• W całej Litwie
• Płacimy od razu
• Dogadujemy się szybko i łatwo
+370 620 33544
NAJWIĘKSZA RZEŹNIA W KRAJACH BAŁTYCKICH

Serwis pojazdów użytkowych poszukuje pracowników na stanowiska:
mechanik samochodowy,
elektryk samochodowy.
Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie 1200–3000 € netto (na rękę) miesięcznie oraz dobre warunki pracy.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: **+370 655 15964.**

Świadczenie pomocy prawnej w sprawach zwrotu ziemi i innych nieruchomości
Bezpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi udzielana jest przez Związek Prawników Polaków na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej **(Naugarduko) 76. Pokój Nr. 211.**
Osoby zainteresowane prosimy o rejestrację pod numerem **tel. (+370 5) 233 0450 w godz. 9.00 – 16.00.**
Pomoc prawną świadczą wykwalifikowani radcowie prawni i adwokaci.
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

KURIER WILEŃSKI
Prenumerata 2026
Na kolejny miesiąc trwa do 28 dnia każdego miesiąca
Wydanie codzienne (kod 0044)
Na miesiąc 10,00 €
Na 3 miesiące 28,00 €
Na 6 miesięcy 54,00 €
Wydanie magazynowe (kod 0172)
Na miesiąc 4,00 €
Na 3 miesiące 11 €
Na 6 miesięcy 21,00 €
Dla osób niepełnosprawnych oraz emerytów
Wydanie codzienne (kod 0227)
Na miesiąc 9,00 €
Na 3 miesiące 25,00€
Na 6 miesięcy 49,00€
Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne
Na miesiąc 20 €
Na 6 miesięcy 120 €
Wydanie magazynowe
Na miesiąc 10 €
„Kurier Wileński" można zaprenumerować:
• w każdym urzędzie pocztowym (Lietuvos paštas);
• drogą elektroniczną: www.prenumeruok.lt;
Informacja pod nr. tel. (8-5) 260 84 44, Birbynių g. 4A, LT-02121 Vilnius, kolport@kurierwilenski.lt, www.kurierwilenski.lt

eprasa.pl 8a7bef93bc

Niezwykłe właściwości bursztynu



Bursztyn od niepamiętnych czasów budził zachwyt i ciekawość. Już w epoce paleolitu ludzie doceniali jego niezwykłe właściwości, a przez kolejne wieki stał się symbolem ochrony, zdrowia i szczęścia. W starożytności medycy zalecali stosowanie bursztynu na bóle głowy, schorzenia serca, artretyzm oraz różnego rodzaju infekcje.
Wierzono, że ten „magiczny kamień" nie tylko zdobi, ale przede wszystkim leczy.
Dziś bursztyn jest nie tylko popularnym surowcem jubilerskim, ale także składnikiem wielu preparatów zdrowotnych i kosmetycznych.
Fot. Pixabay

Nietypowe croissanty z Tajlandii podbijają sieć

Croissanty z Tajlandii podbijają internet. Nową propozycją w menu chwali się piekarnia z miasta Pattaya, Saiwan Bake House. „Hair croissants", czyli dokładnie „włochate croissanty" cieszą się ogromną popularnością wśród miejscowych jak i turystów.
Sedno tkwi w wyglądzie. Wypiek pokryty jest cienkimi, czarnymi „włosami", które do złudzenia przypominają ludzkie owłosienie. Popularność rogalika napędziła również dwuznaczność nazwy, która nawiązuje do określenia z tajlandzkiego slangu. Włosy w rogalach sprzedawanych w piekarni z Pattayi nie są z ciasta, a z fat choy, czarnej algi. Wykorzystywana jest powszechnie w azjatyckiej kuchni. Po wysuszeniu przybiera postać cieniutkich czarnych włosków. Azjatyccy cukiernicy słyną z tego, że lubią przyciągać swoich klientów czymś wyjątkowym i absolutnie unikatowym. Doskonałym przykładem może być pudding z kremem kokosowym – bardzo popularny w Tajlandii deser.

Pies „świadkiem" na ślubie



Biorąc ślub w Ekwadorze, możesz zaprosić do uczestniczenia w ceremonii swojego psa. Z takiego rozwiązania skorzystali między innymi Diana Tupiza oraz Andrés Alquinga. Ich podopieczna, pekińczyk Luna, „podpisała" akt ślubu cywilnego odciskiem łapy. Choć to nietypowy świadek, urzędnikom wcale to nie przeszkadza. W rzeczywistości akty ślubne podbite taką pieczęcią mają jedynie wartość sentymentalną, nie są ważne pod kątem prawnym. Niemniej, jest to ważny symboliczny gest. Dyrektor Urzędu Stanu Cywilnego w Ekwadorze, Otton Rivadeneira potwierdził, że ta zmiana to odpowiedź na współczesne potrzeby społeczeństwa.
Fot. Pixabay

Fotomigawka



Prywatny tron z widokiem na bezkres **Fot. Orestas Gurevičius, ELTA**

eprasa.pl 8a7bef93bc